

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99



Dziś wielka uczta dla miłośników kina

Dawno oczekiwany superfilm pg. słynnej powieści Maurycego DeKobry pt.

Czarna Venus

W roli głównej: **JÓZEFINA BAKER** Ubóstwiana przez całą Francję, gwiazda teatrów paryskich.

Potężny ten dramat przez pełne trzy miesiące czarował cały Paryż. Olśniewający przepych wystawy. Wspaniałe krajobrazy krain podzwrotnikowych. Początek seansów o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta od godz. 1 po poł. Orkiestra pod dyr. R. Kantora.



Zeznania o dochodzie mogą być składane do 1 maja

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Id) telefonuje:

Wszyscy płatnicy podatku dochodowego obowiązani są w terminie do 1 marca złożyć do odpowiednich urzędów skarbowych zeznania o dochodzie, które służą władzom za podstawę wymiaru podatku za rok ubiegły.

Jak się dowiadujemy, minister skarbu podpisał zarządzenie, na mocy którego termin 1 marca od roczny ma być do dnia 1 maja w dwóch ustępach: na początku odroczenie przewidywać będzie datę 1 kwietnia, zaś po 1 kwietnia nastąpi dalsze przesunięcie.

Kto chce być sędzią najwyższego trybunału administracyjnego?

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wobec tego, że nieusuwalność sędziów w stosunku do najwyższego trybunału administracyjnego została rozporządzeniem prezydenta z dnia 7 lutego zawieszona, p. o. prezesa tego trybunału dr. Różycki ogłosił obwieszczenie, że w ciągu miesiąca, t. j. do 20 marca r. b. przyjmuje podania kandydatów na stanowiska sędziów tego trybunału.

Dosyć mamy banknotów 500 złotych

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Państwowe zakłady graficzne przerwały druk banknotów 500 i 100 złotych wskutek nasycenia nimi rynku. Drukują jedynie 50 i 10-złotowe banknoty.

Król Afganistanu w Berlinie

BERLIN, 22 PAT. Król Afganistanu Amanulla wraz z małżonką i swiatą, złożoną z 16 osób przybył tu dziś o godz. 11 min. 15 przed południem. Powitał go na dworcu prez. Rzeszy Hindenburg.

Telef. Doradne Pogotowie Elektryczne 6-47. „GENERATOR” Naprawa światła i siły. Piotrkowska 61.

Zbliża się wielka batalia wyborcza

Przemówił chłop do Marszałka Liczne delegacje włościan w Belwederze

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym do Warszawy przybyło około tysiąca włościan z województwa kieleckiego, warszawskiego, łódzkiego i poleskiego.

O godzinie 2 po południu delegacje stawiły się w Belwederze. Na balkonie ukazał się wtedy marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. Ślawka i płk. Prystora. Zgromadzeni włościanie powitali marszałka okrzykami: „Niech żyje”.

Jeden z włościan wygłosił przemówienie, wyrażając hold, a

jeden z delegatów Polesia wygłosił przemówienie wierszem w dialekcie miejscowym. Wreszcie jeden zapytał:

— Czy nie popełnimy zdrady wobec ciebie, marszałku, głosząc na listę numer jeden?”

Marszałek odpowiedział:

— Nie! Nie popełnicie żadnej zdrady. Proszę, proszę głoszenie, a tymczasem dziękuję panom. Do widzenia”.

Marsz. Piłsudski opuścił po tych słowach balkon, żegnany entuzjastycznie, poczem płk. Ślawek, wygłosił do zebranych dłuższą mowę.

Kandydat listy Nr. 34 służbowo przeniesiony do Równa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Kapral Ciepłiński, czołowy kandydat humorystycznej listy warszawskiej nr. 34, złożonej z kaprali i aktorów, otrzymał wczoraj przeniesienie służbowe do 44 pułku w Równem. Poza tem grozi mu kara odwachu za kilkakrotne przemawianie na wie-

cach bez zezwolenia zwierzchniej władzy wojskowej, co, jak wiadomo, nie jest dozwolone niż szwym wojskowym.

Należy zaznaczyć, że nie chodzi tu bynajmniej o treść przemówień, które okłaskiwał również między innymi komendant miasta gen. Rozen, a tylko i wyłącznie o dyscyplinę wojskową.

Unieważnianie list socjalistycznych oddaje Kresy wschodnie w ręce wielkich magnatów

WARSZAWA, 22 lutego. (AW) Dzisiejszy „Robotnik”, omawiając unieważnienie listy P. P. S. z okręgu kowelskiego do sejmu i z województwa wołyńskiego do senatu, zaznacza, iż jak się okazuje, socjalizm polski nie może

prowadzić legalnej, zagwarantowanej przez konstytucję, propagandy. Pismo dodaje, iż masowe unieważnienie list polskich na wschodzie jest oddaniem województwa wołyńskiego pod niepodzielny zarząd magnatów.

Marsz. Trampczyński przeciwny jest odbudowie gospodarczej państwa

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wyjaśniło się, że marszałek senatu p. Trampczyński, który pełni obowiązki prezesa komisji długów państwowych, pamięta przede wszystkim o swojej kandydaturze z listy endeckiej, a zupełnie zapomniał o tak zwanych koniecznościach państwowych.

Na posiedzeniu komisji długów państwowych, które odbyło się 21 b. m. wieczorem, minister skarbu zgłosił w wykonaniu dekretu prezydenta wniosek o emisję wewnętrznej pożyczki premijowej w sumie 50 milionów zło-

tych, przeznaczonych na akcję budowlaną.

P. marszałek Trampczyński wraz z endeckimi i piastowcami odmówił udzielenia podpisów na odpowiednich obligacjach. Inni członkowie komisji, przedstawiciele „Wyzwolenia” i P. P. S. głosowali za złożeniem podpisów. Oczywiście, nie z zyczliwości specjalnej dla rządu, ale ze względów rzeczowych.

P. marszałek Trampczyński jest przeciwny wnoszeniu domów dla inteligencji pracującej i robotników fabrycznych. Za najważniejsze swoje zadanie uważa utrudnianie odbudowy gospodarczej państwa.

Z pomocą materialną spieszą Kolegom niemieckim robotnicy czescy

PRAGA, 22 (Pat) „Bohemia” zamieszcza rozmowę z przewodniczącym socjaldemokratycznego klubu poselskiego Hamplera, który oświadczył, że czechostowaccy robotnicy metalurgiczni przyjdą z pomocą swym kolegom niemieckim, zagrożonym lokautem, zarówno rozporządzalnemi kapitałami, jak i w drodze specjalnego opodatkowania się.

Robotnicy metalurgiczni w Czechosłowacji wysuną w najbliższych dniach swoje postulaty.

W razie nieprzyjęcia ich grozić może wybuch konfliktu, który o białby około 50 tysięcy metalowców.

BERLIN, 22 (Pat) — Związek przemysłu metalurgicznego Niemiec wydał komunikat, w którym oświadcza, że wobec nadania mocy obowiązującej orzeczeniu rozjemczemu w konflikcie metalurgicznym środkowych Niemiec, wdział się zmuszony odroczyć zapowiedziany lokaut do dnia 29 br

Jeżeli okazałaby się konieczność przeprowadzenia zarządzeń lokautowych, to byłoby to, odpowiednią na nieustępliwe stanowisko ze strony organizacji robotników.

Straszna katastrofa na morzu Ochłan morską pochłonęła 400 ofiar

PEKIN, 22.2 (AW) Donoszą tu z Czing-Kiang o katastrofalnym zderzeniu, które nastąpiło pomiędzy japońskim parowcem „Atsuta Maru” a parowcem chińskim „Hingtamin”. Skutki zderzenia były straszne. Pasażerowie parowca chińskiego, których było przeszło 500 osób próbowali ratować się wskakując do wody. Prawie wszyscy pasażerowie w liczbie 400 zginęli.

Parowiec „Atsuta Maru”, który w czasie zderzenia doznał mniejszych uszkodzeń zdołał utrzymać się na powierzchni. Przy pomocy ludzi ratunkowych japończycy zdołali wyratować kilkudziesięciu tonących pasażerów chińskich.

„Norge” zatonał

GDANSK, 22.2 (AW) Norweski statek pasażerski „Norge”, kursujący między Oalo a Kopenhagą, tuż po opuszczeniu przystani Haugesund natknął się na rafę koralową i zatonał.

Statek tak szybko zanurzył się w wodę, iż nie zdążyło spuścić na wodę łodzi ratunkowych.

Z pośród załogi statku zginęło 7 osób wraz z kapitanem, oraz 3 pasażerów (nie—jak podano w doniesieniu poprzednim — razem 5 osób. lecz razem—10).

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem wyrażamy serdeczne podziękowanie naczelnikowi 2 Oddz. straży p. Schwarzholtowi oraz wszystkim oddziałom Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej za pełną poświęcenia akcję ratowniczą, dzięki której uchronione zostały od zniszczenia magazyny oraz dom mieszkalny, graniczący bezpośrednio z płonąca fabryką.

Wyrażamy również tą drogą podziękowanie pp. Komendantowi Policji Elsesser - Niedzielskiemu, nadkomisarzowi Izydorkowi i Naczelnikowi Urzędu Śledczego nadkomisarzowi Weyerowi za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa podczas pożaru, dzięki czemu obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków.

Sukcesorowie Łudwika Domanowicza.

Sybir dzieli Rosję od Marksa

Zesłanie Trockiego oraz jego przyjaciół rozdarło ostatecznie tę zasłone kłamstw, jaką komuniści nie bez powodzenia usiłowali pokryć rzeczywistość rosyjską; dziś stało się już dla wszystkich rzeczą oczywistą, że w Rosji panuje absolutyzm, gwałt i samowola.

Nikt nie ma prawa odtąd utrzymywać, że ustrój sowiecki jest jakąś „demokracją wyższego stopnia”, demonstracją pracy.

Nikt nie ma prawa twierdzić, że Rosją włada klasa robotnicza!

Los, jaki spotkał Trockiego tudzież idący z nim odłam komunizmu, rozbił doszczętnie ową legendę bolszewicką, przeciw której walczył socjalizm Zachodu, ale która mimo to wciąż jeszcze wielu miała wyznawców wśród robotników całej Europy.

Jakiemiż kłętami z wyżyn moskiewskiego Synhedronu gromiono tych, którzy oskarżali ustrój sowiecki o zdeptanie wolności i godności człowieka!

Dziś kłętwy te, niby zgaszone pioruny, łamią się i kruszą w rękach sowieckiego despotyzmu:

Z poza obsłon nowego ustroju wyjrzała stara, okrutna twarz rosyjskiego samowładztwa.

Już niema mowy o zwiastunach, wskazujących ludowi robotczemu nową erę ludzkości: droga, mająca prowadzić do Ziemi Obiecanej, okazała się starą, dobrze znaną drogą na Sybir, przepłatana etapami więziennymi, usianą kośćmi tułaczy i męczenników.

Rosjanin, który na chwilę się upił pożarnym snem, że stoi na progu wolności i sprawiedliwości, ocknąwszy się z czadu rewolucji, widzi, że stoi tam, kędy postawiono go w czasach caratu: na progu więzienia!

Sprawa i los Trockiego, gdyby była tylko sprawą między ofiarą a katem, między prześladowanym a prześladowcą, już zmuszałaby proletariata całego świata do zdecydowanego zajęcia stanowiska: byłaby już przez to samo kwestją doniosłości powszechnej.

W istocie rzeczy, posiada ona doniosłość, przekraczającą ramy proletariatu.

Ze w Rosji Stalina niema miejsca na wspaniałą badawczą, że niema miejsca na wolność niezależną, na swobodę przekonania i na niepodległość sumienia, o tem wiedzieliśmy już dawniej.

Ale dotąd wierzyliśmy, że w Rosji, rządzonej przez Stalina i jego zauszników, jest miejsce na współpracę, w najcięższym enochny zakręcie, w łonie samego komunizmu.

Przykład Trockiego pokazuje, że komunizm kończy się tam, gdzie kończy wola i rozkaz Stalina. Ze na obszarze Rosji komunistycznej jest jeden tylko prawdziwy komunista: Stalin. Reszta — to tylko mil-

jony poddanych, których obowiązkiem jest posłuch; lub zastępy opornych, których przeznaczeniem jest wygnanie i Sybir!

Rząd sowiecki był znany dotąd jako monopol władzy, skupionej w ręku jednej partii.

Dziś — po zesłaniu Trockiego — jest to już tylko tyrania jedynowładcy.

Bolszewizm, wyszedłszy przed laty 10 z dosłownych

założeń marksizmu, zdążył dojść do zupełnego ich zaprzeczenia.

Bo na czem polega naczelną idea Marksa? Czyż nie na przeświadczeniu, że wyzwolenie proletariatu ma być dziełem samego proletariatu?

Szeregowi oświeconych monarchów, despotów genjalnych, filozofów na tronie i bohaterów, mających ludy prowadzić ku szczęściu w mgłach absolutyzmu, Marks przeciw-

stawiał pojęcie walki klas, która z proletariatu ma uczynić grabarza kapitalizmu i organizatora nowej społeczności, opartej na wyższych, sprawiedliwszych zasadach.

A cóż z idei tej zrobił bolszewizm rosyjski?

Lud rosyjski jest dziś ofiarą najsroźszego jarzma, jakie kiedykolwiek ciążyło na ziemi rosyjskiej od Uralu do Dniepru. Wyzuty z praw politycz-

nych, pozbawiony udziału w rządach, ograbiony z wszelkiej możliwości działania, lud rosyjski jest biernym podścieliskiem na którym dźwiga się mocarny nie kontrolowany przez nikogo, spiżowy posąg woli dyktatora. Ani do uszu, ani do myśli tego ludu nie dotrze słowo Marksa. Nie może dotrzeć; leży między niemi wciąż jeszcze lodowata pustynia Sybiru. **J. Przemyski.**

Francja przed wyborami

Największe szanse ma demokratyczna lewica z socjalistami na czele

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Za dwa miesiące wybory.

W kwietniu kilkanaście milionów Francuzów (tylko Francuzów, gdyż Francuzki nie mają dotąd praw wyborczych i nie mogą głosować do parlamentu, ani zasiadać w nim) stanie do urn wyborczych, w celu wybrania nowej izby deputowanych.

Walka wyborcza szaleje już na całej linii.

Bitwa jest bardzo zacięta. co da się objaśnić tem, że nadchodzące wybory będą miały dla Francji niezmiernie doniosłe znaczenie.

Rzecz w tem, że w parlamencie obecnym, który wybrany został 11 maja 1924 roku, niema żadnej, wyraźnej większości: ani prawicowej, ani lewicowej.

Sytuacja ta wyda się w pierwszej chwili dziwną, może wręcz niemożliwą, lecz stanie się ona zrozumiałą, gdy weźmiemy pod uwagę, że w izbie deputowanych oprócz dwóch wielkich bloków: prawicowego (blok narodowy) i lewicowego (s. p. kartel lewicowy) znajduje się jeszcze trzecia formacja polityczna: komuniści.

W izbie obecnej prawica (wraz z centrum) posiada około 240 mandatów, lewica, to zn.: radykali, republikanie socjalni i socjaliści, ma 261 mandatów, wreszcie komuniści — 27 mandatów. Ponieważ absolutna większość izby deputowanych wynosi 272 (deputowanych jest obecnie 543), więc eo ipso ani prawica, ani lewica nie jest w stanie własnymi siłami wytworzyć rządu.

Tem się też objaśnia konieczność koalicji: od lipca 1926 roku Francją rządzi koalicyjny gabinet Poincaré - Herriot, który opiera się na koalicji wszystkich stronnictw mieszczańskich, stojących na gruncie republiki; innymi słowy, jest to koalicja bloku narodowego z radykałami. Poza rządem znajduje się tylko skrajna prawica (monarchiści) oraz skrajna lewica (socjaliści i komuniści).

W ten sposób w parlamencie obecnym panuje równowaga sił politycznych. Rzecz jasna, w nadchodzących wyborach obie strony: i prawica (blok narodowy) i lewica (radykali i socjaliści) starają się będą zniweczyć tę równowagę i przechylić szalę na swoją stronę.

Tem się też objaśnia niezwykle gorący charakter obecnej kampanii wyborczej. Wchodzi ona w stadium decydujące. Stronnictwa oraz ich kandydaci, ubiegający się o mandaty, agitują energicznie w

celu zdobycia jaknajwiększej ilości głosów; nie żałują pieniędzy, nie żałują papieru, nie żałują atramentu, nie żałują słyń ani żółci...

Zachodzi pytanie, jakież są szanse wyborcze poszczególnych stronnictw?

Nie wdając się tu w zbyt szczegółową analizę francuskich stronnictw politycznych (pisaliśmy o tem dokładnie w noworocznym numerze „Gł. Polsk.“), zaznaczmy tylko, że we Francji istnieją 4 wielkie obozy polityczne:

1) **prawica**: rojalści, faszyści oraz żywiły umiarkowane, znane pod nazwą bloku narodowego;

2) **radykali**, czyli demokracja mieszczańska;

3) **socjaliści**, czyli demokracja robotnicza;

4) **komuniści**, czyli poprostu agentura bolszewizmu rosyjskiego.

Któryż więc z tych 4-ch obozów posiada największe szanse zwycięstwa?

Otóż nam się wydaje, że najlepsze szanse mają socjaliści.

Przypuszczenie nasze opieramy na 3-ch przesłankach:

1) wśród szerokiej mas pracującego ludu Francji daje się wciąż zauważyć nieustanna, coraz silniejsza ewolucja w kierunku socjalizmu;

2) położenie materialne francuskiej klasy robotniczej jest ciężkie;

3) francuska partja socjalistyczna od roku 1917, czyli prawie od 11 lat, nie brała udziału w rządzie. Parę słów wyjaśnienia.

Ad 1-o: stan posiadania stronnictwa socjalistycznego wzrasta nieustannie. Jeżeli zbadamy wyniki wyborów parlamentarnych we Francji od roku 1906 (powstała zjednoczona partja socjalistyczna) do ostatnich czasów, to zobaczymy, że w roku 1906 partja ta zdobyła 878 tysięcy głosów (52 mandaty), w roku 1910 — 1,106 tysięcy (76 mandatów), w 1914 — 1,400 tysięcy (103 mandaty), w 1919 — 1,730 tys. (68 mandatów), w 1924 — 1,700 tysięcy (104 mandaty). Podczas ostatnich wyborów (11 maja 1924) do wyborów stanęła po raz pierwszy partja komunistyczna, która odbiła socjalistom 900 tysięcy głosów i 26 mandatów. Gdyby więc nie rozbięcie proletariatu francuskiego na dwa odłamy, partja robotnicza byłaby uzyskała w roku 1924-ym zgórą 2 i pół miliona głosów i co najmniej 130 mandatów...

Ad 2-o: położenie materialne robotników oraz inteligencji pracującej jest we Francji, w porównaniu z innymi krajami Zachodu,

jak np. Anglja, Niemcy lub Ameryka, niezmiernie ciężkie. Prace marte; praca ciężka, trwająca nie tylko w fabrykach, ale i w biurach, do godz. 6 wieczorem; wyzysk wprost nieludzki, zwłaszcza w stosunku do kobiet; ustawodawstwo robotnicze słabo rozwinięte: niema tu prawie żadnych ubezpieczeń społecznych.

Ad 3-o: partja socjalistyczna od czasów Komuny paryskiej 1871 roku nie stała u steru władzy. Tylko podczas wojny światowej socjaliści zdecydowali się wstąpić do rządu jednośc narodowej (Union Sacree) i brali w nim udział przez 3 lata: od sierpnia 1914 do jesieni 1917, a od tej chwili socjalista nie był ani razu ministrem.

Opierając się na powyższych przesłankach, sądzimy, że socjaliści francuscy odniosą poważny sukces w nadchodzących wyborach.

Możliwe, że będą jedynym stronnictwem, które powiększy swój stan posiadania. Możliwe też, że socjaliści zdobędą tym razem więcej mandatów, niż radykali (dotychczas radykali zawsze bywali silniejsi od socjalistów). W takim razie, jeżeli w wyborach kwietniowych zwycięży lewica i jeżeli przytem socjaliści wejdą do nowej izby w większej ilości, niż radykali, to na czele nowego rządu stanie socjalista.

Tak więc, jeżeli przypuszczenia nasze spełnią się (a są to oczywiście tylko przypuszczenia), to za dwa miesiące Francja będzie miała swój pierwszy rząd socjalistyczny.

R. Winter

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś

WIECZÓR TANCÓW

MARYLI

GREMO

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

Zaproszenie.

W bieżącym tygodniu urządzamy bezpłatne pokazy prania środkiem samopiorącym „Radion”, połączone ze szczegółowymi objaśnieniami i bezpłatnym rozdawaniem próbek, w następujących firmach:

Czwartek dnia 23.2 P. Miller, Główna 19.

Piątek dnia 24.2 St. Skórczyński, Piotrkowska 291.

Sobota dnia 25.2 O. Braun, Andrzejka 17.

na które zaprasza P. T. Gospodynie

„SATURNIA” S. A.
Warszawa.

Kupcy niemieccy domagają się jaknajwyższego zawarcia traktatu z Polską

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w tych dniach w Bytomiu odbyło się wielkie zgromadzenie organizacji „Haumeniseter Ferein“, na którym wszyscy mówcy z prezesem

p. Steinitzem na czele wypowiedzieli się za jaknajwyższym zawarciem traktatu z Polską.

Kupcy niemieccy wskazywali, że stagnacja wywołana przez brak traktatu z Polską, staje się dla nich uciążliwa.

Wielkie opady śniegu w Zakopanem Przy Morskim Oku warstwa dochodzi do dwóch metrów

ZAKOPANE 22. AW. Tak olbrzymich opadów śnieżnych, jakie w dniach ostatnich nawiedziły Zakopane i okolice, tamtejsi mieszkańcy nie pamiętają od kilkunastu lat. Opady te w dużej mierze utrudniają komunikację, pociągi w dniach ostatnich przybywają ze znacznym opóźnieniem, zaś ludność zamieszkująca okolice Zakopanego z trudnością przedostają się do uzdrowiska. Warstwa śniegu przy Morskim Oku dochodzi już do 2 mtr., na Hali Gąsienicowej przeszło metr, zaś w Zakopanem dochodzi do około 70 cm. W Tatrach po stronie szeskiej warstwa śniegu 70 cm. w niektórych miejscach do 100 cm.

ZAKOPANE 22. AW. Dowiadujemy się, że w Zakopanem została za zgodą starostwa zawiązana samodzielną gminą żydowska. Dotychczas żydzi zakopiańscy przynależeli do gminy żydowskiej w Nowym-Targu.

Przybył nadto delegat ligi narodów, p. Metternich. Na uroczystości otwarcia konferencji obecni byli m. in.: minister komunikacji Romocki, przedstawiciele dyplomacji, prezydent miasta Stomiński, wiceprezydent Bogucki i rektor ks. Szlagocki. Posiedzenie zajął przewodniczący 19 sesji „I.A.T.A.“, prezes rady nadzorczej Wygard dr. L.

19 sesja „I. A. T. A.“ rozpoczęła się w Warszawie

WARSZAWA, 22.2 (PAT) Dzisiaj o godz. 12-ej w południe w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 19 sesji międzynarodowego zrzeszenia towarzystw komunikacji powietrznej „I.A.T.A.“ Przybyli delegaci Anglii, Austrii, Danii, Belgii, Francji, Holandii, Hiszpanii, Niemiec, Norwegii, Polski, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch

Przybył nadto delegat ligi narodów, p. Metternich.

Na uroczystości otwarcia konferencji obecni byli m. in.: minister komunikacji Romocki, przedstawiciele dyplomacji, prezydent miasta Stomiński, wiceprezydent Bogucki i rektor ks. Szlagocki.

Posiedzenie zajął przewodniczący 19 sesji „I.A.T.A.“, prezes rady nadzorczej Wygard dr. L.



Prawdziwą przyjemnością

jest pranie mydłem Jelen-Schicht. Skutki prania mydłem Jelen-Schicht nie są od razu widoczne. Dopiero później spostrzega się szkody, wyrządzone bielizną. A jednak bielizna jest wielkim i drogocennym skarbem każdej gospodyni. Mydło Jelen-Schicht, wyrabiane z najlepszych surowców, jest łagodne oraz wydajne. Fakt, że jest ono używane od dziesiątków lat przez miliony doświadczonych gospodyń, jest rękojmią jego dobroci. We własnym zatem interesie kupujcie jedynie

Mydło Jelen Schicht

Poprawa sytuacji w przemyśle i handlu Minister Kwiatkowski uzasadnia gospodarczy optymizm rządu

W dniu wczorajszym o godz. 11 przed południem w sali konferencyjnej ministerstwa przemysłu i handlu rozpoczęły się 2-dniowe obrady konferencji, poświęconej sprawie inwestycji, wzmoczenia konsumpcji wewnętrznej i eksportu naszego przemysłu.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskiego. Biorą w niej udział: przedstawiciele kancelarii cywilnej prezydenta Rzplitej, ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych, poczt i telegrafów, banku polskiego oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu.

Konferencję otworzył minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski przemówieniem, które rozpoczął od oceny prac, jakie miało do spełnienia państwo w ciągu 10-letniego okresu niepodległości w dziedzinie gospodarczej, mianowicie:

odbudowy warsztatów produkcji, dystrybucji towarów na rynku wewnętrznym i ochrony bilansu handlowego względnie płatniczego, przyczem głównie zainteresowanie skupiała wartość importu. Komplikujące się wleżał życie gospodarcze zrodziło potrzebę systematycznego odbywania takich konferencji, jak obecna.

Z kolei minister mówi o postępie organizacyjnym, wywołując, że w okresie ubiegającym musimy zanotować dość poważny dorobek w dziedzinie gospodarczej. W tym kierunku doniosłym krokiem stanie się ustawa o izbach handlowo-przemysłowych, która ułatwi szerszą, ku szybkiemu wzrastaniu nowego organizmu gospodarczego Polski skierowaną pracę.

W szeregu dziedzin produkcji okres ubiegły przyniósł powstanie jednolitych porozumień gospodarczych różnego typu, jakie powstały w dziedzinie węgla, ropy, cukrownictwa, cementu i t. d. W zakresie administracji przed-

siębiorstw państwowych z zadowoleniem podkreślić trzeba, że dochodowość tych przedsiębiorstw stale wzrasta.

Znacznemu rozszerzeniu uległ budżet inwestycyjny ministerstwa przemysłu i handlu, który obecnie sięga 30 proc. całego budżetu inwestycyjnego państwa.

Wzrost importu surowców

W dziedzinie produkcji żyjemy pod znakiem zabiegów o modernizację urządzeń technicznych w naszych zakładach przemysłowych, przejawia się to we wzmagającym się imporcie maszyn i narzędzi rolniczych.

Równocześnie — obserwujemy także znaczny wzrost importu surowca do fabrykacji, co oznacza niewątpliwie wzrastanie natężenia naszej produkcji przetworzonej. Import surowca, który w r. 1924 wynosił 26 proc. wartości ogólnej importu, w r. 1927 wzrósł do 36 proc. tej wartości.

Przeciętna wartość statystyczna na jednej tonny importu wynosiła w 1924 r. 612 fr. zł., 1925 — 470 fr. zł., 1926 — 367 fr. zł., zaś 1927 spadła do 343 fr. zł. Oznacza to niewątpliwie, że wzrasta przywóz surowca (obok przywozu maszyn i urządzeń), spada zaś import towarów gotowych. Równocześnie obserwujemy od roku 1926 stały, a w ostatnich miesiącach ubiegłego roku na wet dość znaczny wzrost wartości przeciętnej tonny eksportu.

Stosunek kapitału do pracy

Nie można pominąć milczeniem, gdy się mówi o organizacji wytwórczości, sprawy tak pierwszorzędnej znaczenia, jak kwestja stosunku między kapitałem a pracą. Należy tu zwrócić uwagę na nowe prądy, nurtujące w tym zakresie w St. Zjednoczonych i Anglii, gdzie tak słusznie

do właściwego ustosunkowania się obu tych głównych czynników produkcji tak wielkie przywiązują się znaczenie. W Anglii dzięki głośnej inicjatywie Mondy czynione są ciekawe wysiłki częściowego bodaj zbliżenia się tych dwóch obozów społecznych z inicjatywą zredukowania tematów spornych do zagadnień najistotniejszych i najniezbędniejszych. Należałoby z pewnością gorąco sobie życzyć, aby także Polska nie ominęła sposobności zrobienia tych prób. Z drugiej jednak strony nie można zamknąć oczu na to, że międzynarodowa konkurencja gospodarcza zyskuje w ostatnich czasach na ostrości i jaskrawości. Mam tu na myśli ujawniające się w niektórych państwach, a posiadające wszystkie cechy dumpingu, wysiłki w kierunku przedłużenia czasu pracy, obniżenia zarobków i stosowanej moderacji ustawodawstwa socjalnego. Na rzeczy te musimy mieć oczy jaknajbardziej otwarte.

Handel, jako aparat rozdzielania i rozprowadzania wytworów produkcji w organizm społeczny znajduje się w Polsce ciągle jeszcze na dosyć niewysokim poziomie organizacyjnym.

Rozluźnienie reglamentacji

W sprawie rozpiętości cen, dochodzącej w poszczególnych miejscowościach kraju do 50 proc., — ministerstwo przy rozpatrywaniu tego zjawiska wnika głębiej i obiektywniej w to zagadnienie, przy czym z analizy wyniknąć muszą obok zabiegów o racjonalizację samego handlu, także zarządzenia o charakterze zasadniczym. Tutaj wymienię przedewszystkiem dojrzałą już zupełnie kwestję znaczną o rozluźnieniu przepisów reglamentacji obrotu towarowego, co będzie uskutecznione przez stosowne zarządzenia do połowy mar-

ca r. b. oraz planowe wysiłki do otwarcia naturalnych źródeł nabywania i zbytu.

Usunięcie rygorów reglamentacji cyjnych musi znaleźć odpowiednik w najszerzym nawiązaniu do sankcji traktatowych ze wszystkimi sąsiadami, w szczególności z Niemcami.

Dążymy do traktatowego uregulowania stosunków z naszym zachodnim sąsiadem i ze swej strony nie utrudniamy sytuacji. Na wszystkie wysunięte zagadnienia daliśmy i damy konkretne, jasne odpowiedzi.

Na wszystkie postulaty gospodarcze Niemiec odpowiedziałem, że możemy je uwzględnić w bardzo szerokiej mierze pod warunkiem równoważnej rekompensaty. Niestety nie z naszej przyczyny tempo pertraktacji, posuwających się zresztą niewątpliwie naprzód, pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

Bilans handlowy Polski kształtuje się od dłuższego czasu i niewątpliwie przez pewien czas jeszcze kształtować się będzie pod znakiem ujemności. Decydującym momentem w tym zakresie jest dośrodek szybki wzrost importu, które mu nie dorównywa znacznie powolniej, acz dostrzegalnie wzrastający import. Z kolei min. rozpatrzył szczegółowo szereg grup towarów importowanych.

Jeszcze daleko do połowy drogi!

Reasumując przedstawione w powyższych wywodach wyniki prac i wysiłków rządu oraz społeczeństwa i zestawiając je z tempem postępu w innych krajach, musimy z całą świadomością naszej sytuacji stwierdzić, że w dalszym ciągu znacznie więcej zostaje nam jeszcze do zrobienia, niż już dotychczas zdaliśmy zrobić. Program przyszłości może być nieobliczalnie wielki, a moderować go będzie świadomość, że na tle realnych stosunków nie wszystko

da się realizować natychmiast. Z chaosu postulatów należy wyłowić te, które mogą być zrealizowane w toku 1928-ym.

Liczenie zebrani przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu przyjęli przemówienie ministra gorącym oklaskiem, poczem rozpoczęły się krótkie i treściwe przemówienia.

W imieniu szeregu gałęzi przemysłu ogłosili mówcy konkretne opinie i dezyderaty w sprawach, związanych z inwestycjami, koniecznymi w przemyśle.

Obrady, przerwane o godz. 3 po poł., wznowione zostały o godz. 5 30, w czasie których szereg mówców przemawiało w sprawach, związanych z wzmoczeniem konsumpcji wewnętrznej i eksportu.

Reforma prawa małżeńskiego

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef. Dowiadujemy się, że komisja kodyfikacyjna przygotowała projekt reformy prawa małżeńskiego.

Nowy projekt przewiduje wprowadzenie jednolitych przepisów we wszystkich dzielnicach i udzielanie rozwodów w wypadkach szczególnie koniecznych.

Projekt ten ma wejść do sejmu

Turniej szachowy w Łodzi

W 3-jej rundzie wyniki były następujące:

Goldstein przegrał u Szostakowskiego, Bernstein przegrał u Zajdgo, Rider przegrał u Altera. Partja Wróblewski—Sziro przegrana.

Zajler przegrał u Apla. W drugiej rundzie wyniki były następujące:

Lejzerowicz zremisował z Litmanowiczem, Bertold przegrał u Tapary, Markowicz przegrał u Weiland.

Partje Dresler-Winawer i Friedman—Frenkel zostały niedokończone

„Wychowanie fizyczne” na Węgrzech

Rewelacyjna interpelacja posła Farkasa
o tajnej armii

Budapeszt, w lutym. Tiraktat w Trianon pozwala Węgrom utrzymać armię w sile 35.000 ludzi, złożoną z samych tylko ochotników. Pobór rekruta jest wzbroniony. Na każdym 1000 żołnierzy mogą Węgrzy posiadać 15 kulomiotów, czyli ogółem 525 sztuk tej broni.

Jednakże, jak wynika z interpelacji posła Stefana Farkasa, uczynionej pod adresem rządu w parlamencie węgierskim, rzeczywistość przedstawia się w trochę innych kolorach.

Mianowicie, w roku 1923 została przez parlament węgierski uchwalona ustawa, na mocy której, każdy mężczyzna w wieku od lat 20 — 30 jest zobowiązany dwa razy tygodniowo brać udział w ćwiczeniach wojskowych które urządził towarzystwo „Levente” (harcerze). Ćwiczenia te, dla zmylenia zagranicy, nazywają się wychowaniem fizycznym. Ćwiczenia te odbywają się zwykle w soboty i niedziele, pod komendą oficerów i są absolutnie przymusowe. Nieprzystanie na ćwiczenia podlega ciężkim karom.

Ciekawa rzeczą jest fakt, że „towarzystwo” temu pomaga policja. Jak tylko ktoś nie przyjdzie na ćwiczenia, towarzystwo to natychmiast zawiadamia policję, która delikwenta sprowadza na posterunek policyjny, gdzie winny otrzymuje karę w postaci szturchnięcia, policzków, najordynarniejszego bicia.

W oddziałach ćwiczebnych panuje rygor wojskowy, komenda jest uzgodniona z komendą armii

czynnej. Ćwiczenia odbywają się zupełnie na sposób wojskowy, a więc: marsze, pochody, ćwiczenia z bronią, strzelanie, sygnalizacja i t. p. Instruktorzy obchodzą się z powierzonym im młodzieżą zupełnie po kaprałsku.

W ćwiczeniach tych nie bierze udziału tylko młodzież akademicka, ale dla niej egzystują specjalne związki, do których musi obowiązkowo należeć każdy akademik, a których program przypomina bardzo wyraźnie program szkół dla podchorążych.

Posł Farkas w interpelacji swojej potępił działalność towarzystwa „Levente”, teroru, który w nim panuje i oświadczył, że to jest hańba dla kultury węgierskiej że pod osłoną ministerstwa oświaty tyraniżuje się młodzież. Bije i policzkuje, jest to hańba dla państwa węgierskiego, że pozwala na takie przeprowadzanie wychowania fizycznego, przy którym się młodzież wywieka w nocy z mieszkań i pada po wszystkich komisariatach policyjnych.

Minister Kleberg odpowiedział na tę bardzo nieprzyjemną interpelację w tym sensie, że działalności tego towarzystwa nie można nic zarzucić.

W każdym razie nie było mu przyjemnie, kiedy w parlamencie węgierskim musiał przyznać, że węgierska policja rzeczywiście wyciąga młodzież pozaszkolną w nocy z domów, aby ją transportować na wojskowy plac ćwiczeń na lekcje „wychowania fizycznego”.

Hung.

12 milj. dolarów w spadku otrzymał biedny robotnik firmy J. Kestenberg

W czasie powstania 1863 roku niezmiernie popularny był w ziemni kaliskiej niejaki Konstanty Robakowski, który w bitwach i utarczkach z moskalami dokonywał czynów brawurowej odwagi. Gdy jednak powstanie zostało stłumione i nastął okres krwawych represji, Robakowski zmuszony był ratować się ucieczką z kraju w obawie przed zemstą moskali. Bez grosza pieniędzy wyemigrował do Ameryki, gdzie na początku cierpiał głód i nędzę. Jednakże dzięki wrodzonemu sprytowi, energii, pracowitości i sprzyjającemu szczęściu doszedł z czasem do wielkiej fortuny. Przed paru miesiącami zmarł w New Yorku, jako właściciel wielkich zakładów przemysłowych, przyczem ogólna wartość majątku zmarłego Robakowskiego została oszacowana na kwotę 12 milionów dolarów, nie pozostawiając żadnych krewnych, wobec czego spadek ogłoszono, jako wakuujący. Radcą prawnym Robakowskiego był funkcjonariusz konsulatu polskiego w New Yorku p. Engelman, również pochodzący z kaliskiego. P. Engelman wie dział, że ś. p. Konstanty Robakowski posiadał w kaliskim krewnych, którzy mieli pełną prawo wejścia w posiadanie pozostawionego przez zmarłego olbrzymiego spadku.

W celu odnalezienia ich skomunikował się p. Engelman z kolegą swym adw. w Kaliszu, pro-

szac go, by wszczął poszukiwania krewnych Robakowskiego. Adwokat kaliski, uczynił zadość tej prośbie i zabrał się energicznie do rzeczy.

Droga mozołnych dochodzeń ustalił wreszcie, że istotnie zamieszkiwał w Kaliszu niejaki Stanisław Agaciak, siostrzeniec Konstantego Robakowskiego, człowiek bardzo ubogi, który przed paru laty wraz z żoną swą, Stanisławą, wywędrował do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Adwokat przeniósł przeto poszukiwania swe na teren Łodzi i tu ustalił, że zarówno Stanisław Agaciak, jak i jego żona zatrudnieni są w charakterze zwykłych robotników w fabryce tow. akc. Manufaktury Bawelńskiej. Jakób Kestenberg przy ulicy Nowo - Targowej 26 i że zamieszkują oboje przy ulicy Rokicińskiej, zajmując nędzne mieszkanie jednoizbowe. Adwokat zgłosiwszy się do Agaciaków, zapytał czy mają jakiego krewnego w Ameryce. Stanisław Agaciak po dłuższym namyśle oświadczył, iż przypomina sobie, że przed laty opowiadała mu nieboszka matka, że brat jej, powstaniec 1863 roku Konstanty Robakowski wyemigrował do Ameryki. Co się jednak z nim dzieje, tego Stanisław Agaciak nie wiedział.

Wówczas adwokat, oznajmił Agaciakowi, że jest on jedynym spadkobiercą 12-milionowej fortuny w dolarach, pozostawionej

niedawno przez zmarłego Konstantego Robakowskiego.

Biedni ludzie początkowo nie dowierzali prawdziwie tych słów, gdy jednak adwokat oświadczył, iż mówi całkiem serio, Agaciakowa z nadmiaru wzruszenia zemdlą.

Po naradzie z żoną Stanisław Agaciak postanowił powierzyć sprawę uzyskania spadku zarządowi firmy Jakób Kestenberg, który też, pragnąc przyjść z pomocą ubogiemu robotnikowi w tej niezwyklej sprawie, podjął się tego.

Na podstawie dokumentów stwierdzono stopień pokrewieństwa pomiędzy Stanisławem Agaciak, a ś. p. Konstantym Robakowskim. Okazało się, że Robakowski jest istotnie rodzonym bratem matki Agaciaka. Wobec rozwiązania wszelkich wątpliwości, zarząd firmy wystosował odpowiednie pisma do rządu amerykańskiego i konsulatu polskiego w New Yorku, zwracając się jednocześnie do rządu polskiego o pomoc w sprawie przekazania przez rząd U. S. A. 12 milionów dolarów Stanisławowi Agaciakowi. Obecnie oczekiwana jest odpowiedź rządu amerykańskiego.

Sprawa odziedziczenia potężnej fortuny przez zwykłego robotnika fabrycznego, zakrawająca wprost na fantasmagorie, wywołała niebywałą sensację w sferach robotniczej Łodzi. (p)

TEATR i MUZYKA

Notatki.

Berlin posiada obecnie 35 teatrów. Wystawili one w r. 1927 kilka tysięcy sztuk, z czego jedna trzecia tylko przypada na dzieła niemieckie. Z pozostałych, na pierwszym miejscu stoja sztuki francuskie, które wypełniły 30 procent przedstawień, potem Bernard Shaw — 261 przedstawień, „La Prisonniere” Bourdeta została wystawiona 153 razy, wierskie sztuki Franciszka Molnara 150 razy, Gerard Hauptmann, najczęściej wystawiany autor niemiecki, uzyskał tylko 149 przedstawień. Utwory Goethego i Moliere ukazywały się na scenie tylko 22 razy. Autorowie skandynawscy i rosyjscy są bardzo rzadko wystawiani, a słynny dramaturg niemiecki, Suderman, ukazał się na scenie berlińskiej w roku 1927-ym tylko dwa razy. W operze najczęściej grany jest Wayner, który zajął 92 wieczory, następnie Verd i Puccini — 87 i 74 przedstawień.

Ralph.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbywa się pełna próba generalna z jutrzejszej premiery sensoryjnej sztuki rosyjskiej P. Szczegolewa i A. Tolstoja „Spisek carowej”. Rzecz ta, grana przed laty paru w Rosji, w bieżącym sezonie wystawiona została z olbrzymim powodzeniem w Berlinie, zaś na wiosnę zapowiada jej wystawienie warszawski miejski teatr Letni. Reżysero i inscenizacyjnie opracował sztukę Jan Bonecki, oprawę dekoracyjną (11 obrazów) skomponował Konstanty Mackiewicz; efekty świetlne (w premierze czynne będą po raz pierwszy świeżo zakupione aparaty) przygotowuje Stan. Dworakowski, część muzyczną (chóry cygańskie) opracował Z. Białoostocki.

Role główne grają: cara Mikołaja — Jan Bonecki, carowa — Janina Morska, Anne Wyrubowa — Irena Horecka, Rasputina — Kazimierz Kijowski. W innych rolach pp.: Franciszek Brodniewicz (książe Jussupow), J. Chodecki (Protopopow), St. Janowski (generał Aleksiejew), Lisowski (w. ks. Dymitr Pawłowicz), J. Winawer (Stuermer), W. Gurynowicz (gen. Pustowojtenko), A. Kliszewski (Trepow), K. Szubert (poseł Puryszkiewicz), Krzemieński (gen. Chabalow), Fabisiak (Rubinstein), Łabędzki, Mroziński, Szacki, Tatarski oraz panie: Korzelska, Puchniewska, Wybrańska.

„Kredowe koło” dane będzie w sobotę o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

„Moralność pani Dulskiej” ukaże się w najbliższą niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Recital Willy Burmestra

Występy prof. Burmestra zawsze fascynowały muzykujących ogół i nic dziwnego, że i tym razem zapowiedź koncertu mistrza ściągnęła bardzo liczną publiczność, tembardziej, że od 10 lat go nie słyszano.

Burmester nigdy nie wzruszał treścią i głębią utworów, ale posiadał wszystkie walory artysty-klasycy, jak bajeczne podporządkowanie plastyki szczegółów technicznych charakterowi wykonywanego dzieła, poło, umiarkowaną wagą klasycznego frazowania, a duch trzeźwy, wykształcony estetycznie, trzymający na wodzy porywy uczucia, czynił z niego wytwornego stylistę. A już niepospolitym mistrzem był Burmester zawsze w odtwarzaniu miniatur muzycznych Haydna, Martinięgo, Rameau, Humla, Dusseka, Gosseca, których, mimo blajej treści, słuchało się jak klejnotów sztuki, prawdziwych objawień twórczych.

Jeszcze w lutym r. 1918 r. wzbudził podziw wykonaniem koncertu Paganiniego i „Tańcem czarownic” tegoż kompozytora, a „Me nuetem” Beethovena i Arją Haen dla zachwycił.

Tak było ongi A dzisiaj?

Zrzadka tylko ucho wykształcone muzycznie mogło wyłowić dla

siebie momenty, w których artyzm Burmestra przebliskiwał dawną świetnością.

Chwil takich było najwięcej w „piano” a na czoło wysunęła się partja fortepianowa, w której zdecydowany ton „instrumentu walczył o palmę pierwszeństwa z nie dociągniętym bądź przeciągniętym tonem „stradi-variusa”. Gdyby prof. Burmester posiadał więcej samokrytycyzmu i wiedział, jak mu jest z tym „Tańcem węgierskim” Brahmsa nie do twarzy, na pewno by stworzył sobie — niemożąc się ostać z estradą — jakiś godny siebie zespół kwartetowy i nie psuł tego imienia, które w swoim czasie sugestjonowało całe za stępy muzycznych słuchaczy, zwolenników jego solidnej interpretacji muzyki klasycznej, a które tak godnie figuruje na okładce literatury skrzypcowej.

Dowodem tego twierdzenia jest najwydajniejszy numer programu „Sonata” Schuberta, wykonane wespół z p. Metą Hagedorn. Ostatnia okazała się świetną kameralistką, jak również niezrównaną akompaniaturką. Pani Hagedorn odtworzyła ponadto „Fantazję C-dur” Schuberta, ujawniając niepoślednie walory pianistyczne.

F. HAL.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj oraz w piątek i w sobotę komedia - satyra J. Berra i L. Verneulla „Mecenas Bolbec i jego małż” z Mieczysławą Cwiklińską w roli tytułowej.

W niedzielę wieczorem o godz. 9 z powodu wyjazdu p. Cwiklińskiej do Warszawy zamiast „Bolbeca” dana będzie świetna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

„GONG”.

Nowy program w tym miłym teatrze p. t. „Łódź w Zakopanem” zdobył powodzenie u publiczności, która z zapalem oklaskiwała wszystkie numery. — Zwłaszcza podobał się skecz „Duch czasu” w wykonaniu p. p. Haliny Rappackiej, S. Stelańskiego i Z. Duranowskiej, „Jedziemy do Zakopanego” w wykonaniu p. p. Jaskówny, Runowickiej, Laskowskiego, Nowosielskiego, Stelańskiego oraz zespołu baletowego. Taniec góralski w wykonaniu p. p. Soboltówny i Wojnara oraz Gonglętek.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

TEATR W FABRYCE SCHEIBLERA I GROHMANA.

W niedzielę, dn. 26 lutego, o godz. 5 po poł. w sali „Ogniska”, Przedzalniana 68, artyści teatru miejskiego po raz drugi odegrają amerykańską komedię w 3 aktach p. t. „Fenomenalna umowa”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych o godz. 3.20 w efektywny melodramat p. t. „Wiarus sztandarów Francji”.

DZISIEJSZY WYSTĘP MARYLI GREMO.

Dzisiaj o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali filharmonii zapowiedziany wieczór tańców Maryli Gremo. Wieczór ten, jak było do przewidzenia, wywołał wielkie zainteresowanie i cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem. Młoda artystka przybyła już do naszego miasta. Piękny oraz bogaty program, jak również nowe efektowne kostiumy wywołają niewątpliwie na widzach wielkie wrażenie. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie filharmonii.

KINO TEATR CZARARY

Po raz pierwszy w Łodzi!

Dzisiaj premiera!

Wielka sensacja salonowa!

Ryszard Talmadge,

w swojej najlepszej kreacji, w fascynującym 10 akt. dramacie p. t.

Tajemnica

Wymarłej

Wyspy

Początek o godz. 8 i pół po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 groszy.

Sensacyjna sprawa rozwodowa

Sąd rabinacki nie może dać sobie rady z dwiema siostrami, które poślubiły jednego mężczyznę

Niezwykła sprawa o dwużeństwo była ostatnio przedmiotem rozpraw sądu rabinackiego w Łodzi. Wobec tego, iż jest ona nader interesująca i jedyna w swoim rodzaju, podajemy ją szczegółowo.

Przy ulicy Lutomińskiej 28 zamieszkuje niejaki Maks Nekrycz z zawodu krawiec damski. Jest to syn zamożnych rodziców tak, że nie ma potrzeby łożyć na ich utrzymanie i zarabiane pieniądze zużytkowuje tylko na własne potrzeby. Przystojny młodzieniec noszący się bardzo elegancko, cieszy się wielkim powodzeniem u kobiet, co się też stało właściwą przyczyną tragicznego konfliktu życiowego, w który popadł przed niedawnym czasem.

Przed paru miesiącami Maks Nekrycz poznał niejaką Franję Engelównę, pracowniczkę w jednym z większych magazynów obuwiarskich w Łodzi.

Piękna blondynka przypadła ogromnie do gustu Nekryczowi. Pozyskał sobie również jej sympatię i po pewnym czasie zwykła znajomość przeistoczyła się w gorącą miłość.

Engelówna nie była łodzianką. Pochodziła z Kleczewa, powiatu kaliskiego, gdzie mieszka ojciec jej Joel Engiel, w swoim czasie zamożny kupiec zbożowy. Dwum córkom swym Frani i Geni dał staranne wychowanie i wykształcenie, marząc o tem, by w przyszłości wydać je bogatożamą. Za czasów Grabarczyzny jednakże został zrujno-

wany przez nadmierne podatki, tak że córki zmuszone były wyjechać w świat w celu znalezienia pracy. Frania wyjechała do Łodzi, gdzie przez protekcję otrzymała pracę w magazynie obuwiarskim, Genia zaś udała się do Bydgoszczy i tu znalazła zatrudnienie w wielkiej firmie manufakturowej Przedeckiego. Wobec tego, iż młodzi wiedzieli, że rodzice ich nigdy nie zgodzą się na to, by zawarli związek małżeński, uczynili to pokryjomu.

Przez pewien czas pożyłcie Maks Nekrycz z młodą małżonką było bardzo dobre, wkrótce jednak zaczęły się nieporozumienia, których powodem było powodzenie, jakim cieszył się Maks Nekrycz w dalszym ciągu u kobiet. Zazdrosna żona czyniła gorzkie wyrzuty mężowi, że ją zaniedbuje dla innych i za zdradę ta doprowadziła wreszcie do tego, że pewnego dnia Maks Nekrycz opuścił Łódź i udał się do Bydgoszczy. Tu jako dobry fachowiec znalazł w krótkim czasie pracę i wiódł beztrudny żywot, podając się za kawalera.

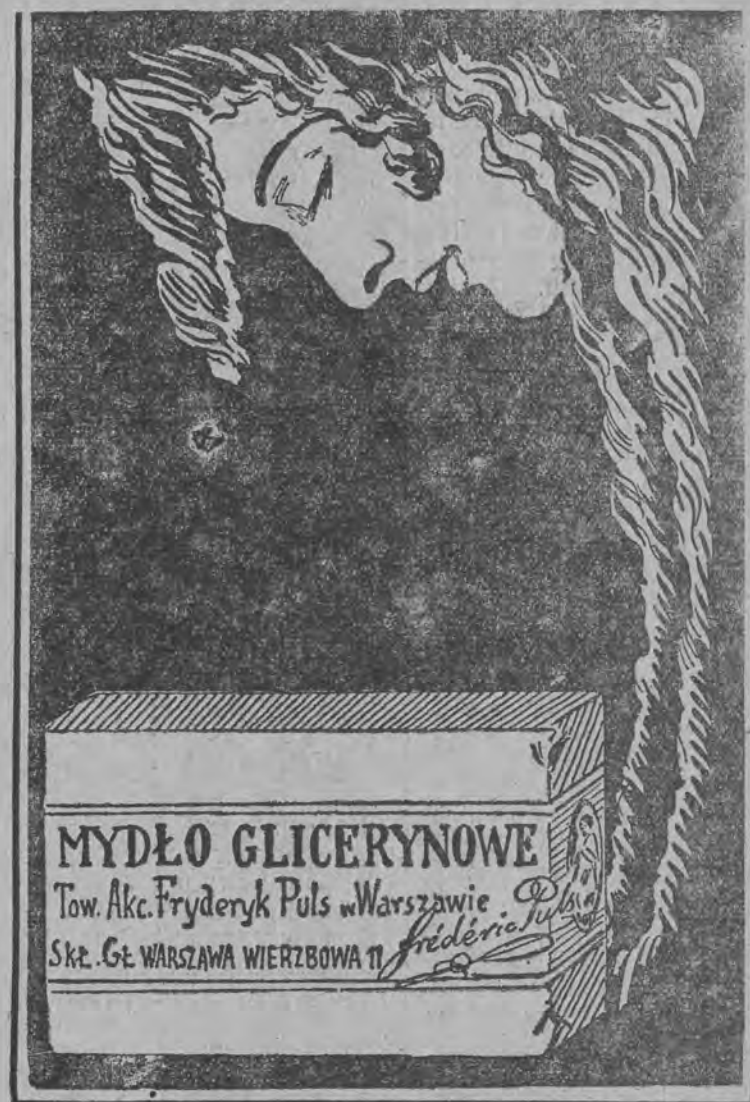
Dziwnym zbiegiem okoliczności poznał Genię Engelównę, w której zakochał się, nie mając pojęcia o tem, że jest ona rodzoną siostrą jego żony. Również Genia nie wiedziała, że młodzieniec, adorujący ją jest jej szwagrem. Nie mówiąc nic o tem, że jest żonaty Maks Nekrycz zaczął namawiać młodą dziewczynę do wyjścia zań zamąż, na co też zgodziła się. Napisała do ojca, że ma narzeczonego z zawodu

krawca, za którego pragnie wyjść zamąż. Ojciec jednakże sprzeciwił się kategorycznie zamiarowi córki, wobec czego narzeczeni wyjechali do Gdańska, gdzie zawarli ślub.

Tymczasem pierwsza żona Nekrycza, Franja, pracowała w dalszym ciągu w magazynie obuwiarskim. Nie wiedziała o miejscu pobytu swego męża, pomimo, iż czyniła starania w celu odnalezienia go. Lecz oto jeden ze znajomych przybył z Bydgoszczy, poinformował ją, że mąż jej zamieszkuje w tem mieście i przed niedawnym czasem ożenił się. Natychmiast przeto wyjechała do Bydgoszczy i tu odnalazła swego małżonka. Jednocześnie dokonała wstrząsającego odkrycia, że ożenił się on z jej rodzoną siostrą.

W przystępie rozpaczki usiłowała popełnić samobójstwo, czemu na szczęście przeszkodzono. Za poradą znajomych wszyscy troje wyjechali do Łodzi i zwrócili się do sądu rabinackiego z prośbą o rozwiązanie sprawy. Rabinat zdecydował, że Maks Nekrycz musi się rozwieść z obydwojema żonami, tu jednakże wyłoniła się nieprzewidziana przeszkoda: żadna z siostr nie chce zrezygnować z praw swych do Maks Nekrycza, wobec czego rozstrzygnięcie sprawy odłożono do czasu przyjazdu ojca obu żon. Tymczasem zaś urząd prokuratorski wytoczył Maksowi Nekryczowi sprawę o dwużeństwo. (p)

ZNANE OD 75 LAT



AMER CANA

Małwa musi zapłacić 1000 funtów

Pułkownik w roli oskarżyciela powieści

Z wzburzeniem, rzadko u niego widywanym, skazał sędzia Arozy z King's Bench powieściopisarkę miss Odettę Keun na zapłatę odszkodowania w sumie 20,000 marek.

Obronca jej twierdził wprawdzie stanowczo, że major Cassel z powieści: „Książę Tariel” nie ma nic wspólnego z pułkownikiem Ernestem Cassel Maxrellem, występującym jako strona skarżąca, lecz sędzia nie dał temu wiary. Autorka przyznała się sama, że nienawidzi pułkownika.

Pułkownik Cassel był w roku 1920 członkiem sojuszniczej policji wojskowej w Konstantynopolu i jako taki nakazał przymusowe wysiedlenie miss Keun. Jest to fakt stwierdzony.

Major Cassel z powieści miss Keun jest człowiekiem o charakte-

rze odrażającym i nawskroś zepsutym. Szczególnie nieetycznie postępuje on wobec sympatycznej bohaterki utworu.

Gdyby ta postać miała przedstawiać pułkownika Cassela, a sędzia jest zdania, że rzecz tak się ma istotnie, i gdyby tylko setna część tego, co mówi powieść o majorze, dało się słusznie zastosować do pułkownika, to jego wojskowa karjera zostałaby zupełnie zwichniętą i musiałby nadto usunąć się ze środowiska uczciwych ludzi.

Obroncy autorki, przeciwnie, utrzymywali, że po pierwsze major Cassel nie jest wcale postacią, przypominającą pułkownika Cassela, a po drugie pisarka — wszak jest nią w samej rzeczy, — otworzyła tylko swe serce Tarielowi.

Swe serce? Tego wyrażenia nie chce tu dopuścić sędzia Arozy. „Ta pani, mówi on wielce niegrzecznie, wydaje mi się rodzajem małwy, tryskającej na swych przesładowców ciemnym atramentowym

okiem sędzia Arozy wykopał tę osobliwą literacką zoologję? Przed sześciu laty, jak twierdzą akta sprawy, miała miss Keun wielbić. Nazywa go: „Jeden z moich wielbicieli”. Na zwrot ten sędzia mocno kręci głową, nie budzi bowiem w nim uznania.

O wielbicielu tym, jak tego dowodzą akta, autorka opowiada: „Uczyniam imię jego przedmiotem drwin od północnych granic Algieru aż do południowego krańca tego kraju. Nazywają go tam wszyscy przewiskiem, danem mu przezemnie. A choć ja to mu uczyniam, nienawidzę go jeszcze dziś równie głęboko, jak przed sześciu laty.

Kobietę, która tak potrafi mówić, uważa sędzia Arozy za zdolną do wszystkiego.

Gdy wyrok został ogłoszony, nikt nie był tak wzburzony, jak Jonathan Cupe, wydawca „Tariela”, który musiał wyczytać pułkownikowi piękne, wartościowe banknoty. „Tak mało jest cieszących się powodzeniem książek, mówił, a gdy się już pojawi jedna, to zarzucają jej oszczerstwo”. Coprawda oskarżenie o potwarz niejednej już książce zapewnio rozgłos, a wydawcy piękny dochód.

(gr)

Krwawy ślub 16-letniej oblubienicy

Wczoraj stanął przed sądem okręgowym Feliks Waszko

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 17-letniego Feliksa Waszko, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa z premedytacją 16-letniej bratowej swej Genowefy Waszko. W świetle zeznań świadków i aktu oskarżenia okoliczności tragicznego zajścia, które zaprowadziło 17-letniego chłopca na ławę oskarżonych, przedstawiają się jak następuje:

Do zamieszkałej przy ulicy Wójtowskiej 11 16-letniej Genowefy Szyllerówny przychodził często w odwiedziny 17-letni Feliks Waszko. Pomiedzy nim a Genowefą nawiązała się nie serdecznej przyjaźni, która u Feliksa Waszki z czasem przeistoczyła się w gorącą miłość.

W październiku tegoż roku Feliks Waszko zapoznał Genowefę z bratem swym 24-letnim Bolesławem. Olśniony urodą młodzieńczego dziewczęcia Bolesław Waszko oświadczył się o jej rękę i został przyjętym. Termin ślubu wyznaczono na dzień 3-go grudnia ub. roku. W przeddzień ślubu Feliks Waszko przybył do mieszkania Szyllerów i zaczął gorąco prosić Genowefę by zerwała z bratem, gdy zaś ta odmówiła, pokazując mu przytem ślubną sukienkę, zagroził: „Panna Genia szykuje sobie suknię do trumny, a nie do ślubu”.

Tegoż dnia wieczorem, gdy Szyllerówna wyszła na schody podszedł do niej Feliks i złapał ją za rękę, oświadczając, że chce z nią pomówić. W rękę trzymał nóż. W tej chwili nadszedł Bolesław Waszko i wówczas Feliks zbiegł ze schodów.

Następnego dnia o godzinie 9 rano, gdy Genowefa zajęta była przygotowaniami do ślubu przybył do mieszkania Szyllerów Feliks Waszko. W mieszkaniu obecni byli wówczas narzeczeni Bolesław Waszko, matka Genowefy, Waszkowa matka Bolesława i Feliksa oraz Marja Gajdzina. W chwili, gdy młoda para w strojach ślubnych zamierzała udać się do kościoła, Feliks Wasz-

ko podszedł do Genowefy i pod pozorem złożenia jej życzeń, szepnął coś do ucha, a po chwili zadał jej nożem głęboki cios w plecy. Zalewając się krwią padła Genowefa na ziemię. Zamierzano uroczystości ślubnej zaniechać, jednakże na prośbę Genowefy ślub się odbył. I dopiero potem odwieziona została ranna do szpitala, gdzie przebywała 7 dni.

Feliks Waszko aresztowany został w 3 godziny po zamachu na życie narzeczonej brata i osadzony w więzieniu.

Zapytany przez sędziego, czy przyznaje się do winy, Feliks Waszko oświadczył, że istotnie uderzył nożem swą bratową, nie miał jednak zamiaru jej zabić, lecz tylko zranić, a to w celu uzyskania zwłoki w zawarciu ślubu i uzyskania możliwości starania się o rękę Szyllerówny. „Jest to pierwsza dziewczyna, która pokochałem” A mówi drżącym głosem oskarżony, — do tychczas nie wiedziałem co to jest miłość. Dopiero w przeddzień ślubu dowiedziałem się, że Genowefa wychodzi zamąż za mojego brata. Nóż nosilem zawsze przy sobie, gdyż będąc robotnikiem fabryki Rozenblatta przy ulicy Karola, stale używałem go przy pracy”.

Biegły lekarz St. Hurwicz stwierdza, że uszkodzenie, zadane przez Feliksa Waszko Szyllerównie, należy zaliczyć do kategorii ciężkich. Ostrze noża oparło się o wyrostek kręgu i nie przeniknęło do jamy płucnej, dzięki czemu nie zostały zakłócone funkcje płuc.

Po wysłuchaniu opinii biegłego zabrał głos prokurator Skabiczewski, który dągał się surowego wymiaru kary. Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego, adw. Józef Łaski, który w konkluzji dłuższego przemówienia wnosił o zmianę kwalifikacji przestępstwa, gdyż z przewodu sądowego wynika jasno, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Jednocześnie obrońca maluje sa-

dowi ból i cierpienia młodego serca, które już w zaraniu życia doznało srogiego zawodu.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą 17-letni Feliks Waszko uznany został winnym usiłowania zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia i skazał go na 1 rok więzienia.

Na wniosek adw. Łaskiego sąd postanowił względem oskarżonego zastosować kaucję w wysokości 500 zł. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) —
12.05 — Odczyt p. t. „Szlakiem karawan” — wygłosi prof. Józef Czekalski
12.30 — Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z filharmon. warszawskiej
16.40 — Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Psychologia kobiety” — wygłosi dr. Aurelja Sikorska
17.20 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45 — Audycja literacka
19.35 — Lekcja języka angielskiego, p. Memmi Gardiner.
20.00 — Odczyt o działalności rządu, organiz. przez prezydium rady ministr.
20.30 — Audycja z okazji święta narodowego Estonji: 1) Hymn narodowy estoński, 2) Przemówienie p. Artura Hamana, charge d'affaires poselstwa estońskiego, 3) Odczyt p. t. „Dziesięciolecie dzieł Estonji” — wypowiedź minister dr. Michał Sokolnicki, 4) Rzut oka na stosunki wewnętrzne Estonji — wypowiedź p. minister Wacław Tadeusz Dobrzyński, 5) Estońskie melodie ludowe, 6) O sagach estońskich — opowieść p. Kazimiera Zawistowska - Kintopfiowa
7) J. Päivill et A. Virkhaus: „Esti pinna” — potpourri — wykona orkiestra.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej Kopenhaga (337) i Kalundborg (1153)
22.00 — Recital fortepianowy Jemena (Polonia) i Walc Szopena, „Lorelei” Liszta, „Noc wiosenna” Schumana).
Daventry (491,8) —
20.30 — Koncert: (Uwertura do „Lohengrina” Wagnera, Symfonia Francka, Uwertura do „Chowańszczyzny” Mus-

sorgskiego, „Złoty kogucik” Korsakowa, Pastorale Honeggera, „Ognisty ptak” Strawińskiego).
Mediolan (315,8) —
21.00 — Opera Catalaniego „La Wally”.
Rzym (450) —
20.40 — Operetka Mario Costy „Seugizza”.
Wiedeń (517,2) —
19.30 — Opera Wagnera „Tannhauser”.
Praga (348,9)
19.30 — Koncert (Uwertura do opery „Euryanthe”, „Webera, Scherzo Suka. Elegja Kornautha, „Smierć i Wyzwolenie” Straussa).
Berlin (483,9) i Königs wusterhausen (1250) —
21.00 — Kwartety smyczkowe: Mozarta F-dur, Beethovena op. 74 E-dur (Rose, Fischer, Ruzitska, Welter).
Frankfurt (428,6) —
16.30 — Utwory Händla (Koncert F-dur na orkiestrę, Arie, Trio kameralne Nr. 3 na obój, skrzypce i Continco, 2 duety na alt i sopran, Koncert na organy z orkiestrą).
Wrocław (322,7).
20.00 — Opera Mozarta „Wesele Figara”.
Kolonja (283) i Langenberg (468,8) —
18.00 — Koncert (Kwintet dęty Mozarta Trio na flet, klarnet i fagot Beethovena, Kwintety dęte Reicha i Laurischkusa).

Budowa domu inwalidów

W swoim czasie donosiliśmy, iż związek inwalidów wojennych w Łodzi zakupił plac znajdujący się przy ul. Magistrackiej, na którym stanąć miał jednopiętrowy gmach. Jak się obecnie dowiadujemy, plan budowy został przez władze zatwierdzony i w przyszłym sezonie budowlanym związek przystąpi do realizacji planu. W gmachu tym mieścić się będzie sala posiedzeń, kilka pokoi dla przyjezdnych do Łodzi inwalidów, pokoje kancelaryjne, sala do zabaw, sala gimnastyczna, bufet. O subsydujcie na cel ten zwrócił się zarząd związku do magistratu m. Łodzi i do władz centralnych w Warszawie. Na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu sprawa udzielenia subsydujcie na budowę gmachu zostanie definitywnie załatwiona, a w sprawie subsydujcie rządowego wyjedzie jeszcze do Warszawy specjalna delegacja. (a)

Sprytny oszust

Przed kilku dniami do niejakiego Dawidowicza Szyji, zamieszkałego przy ul. Brzezińskiej 51 i wspólnika jego Satta Mendla przybył Wende Władysław, który podał się za przedstawiciela kopalni kamienia sztyfowego i zaproponował im kupno kamienia. Nie podejrzewając nic złego kupcy a conto zamówienia wzięli Wendemu 359 złotych. Jednak zamówiony kamień nie nadchodził i równocześnie nie można było znaleźć Wendemu.

Wobec tego zawiadomiono policję, która po kilku dniach Wendemu odszukała i stwierdziwszy, że nie jest on żadnym przedstawicielem firmy, a tylko znany policji „niebieskim ptaszkiem“ osadziła go w areszcie. (a)

Ułatwienia dla interesantów magistratu

Urząd przemysłowy I instancji przy magistracie m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że — celem oszczędzenia im zbędnych i kosztownych zazwyczaj pośrednictw — w urzędzie przemysłowym za minimalną opłatą nabywać można formularze i blankiety podań w sprawach związanych z działalnością urzędu.

Przy załatwianiu interesantów niepiśmiennych formularze, zgodne z ustnemi wskazówkami interesanta, wypełniane będą przez specjalnie wyznaczonych do tych czynności pracownika urzędu przemysłowego.

Z miejskiej galerii sztuki

Obecna piękna wystawa, której dowodem powodzenia jest fakt iż połowa wystawionych prac Terleckiego została nabyta przez tutejszych miłośników, zwinięta zostanie w piątek wieczorem.

W sobotę o g. 6 po południu nastąpi otwarcie wystaw zbiorowych prac prof. A. Markowicza z Krakowa, J. Krzyżanowskiego z Paryża, W. Osseckiego z Warszawy, A. Wippla z Łodzi. Artystycznej w twórczy recznych dywanów i kilimów — p. Messing oraz młodych łódzkich artystów: A. Habera i J. Kownera.

W połowie miesiąca wystawa wzbogacona zostanie wspaniałą kolekcją jednego z najznakomitszych portrecistów polskich Bolesława Szankowskiego — malarza arystokracji angielskiej, którego obecna wystawa w Warszawie wzbudza powszechny zachwyt.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), A. Perelman (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), J. Jankiewicz (Stary Rynek 9).

W dniu 20 lutego 1928 roku zmarł

s. p.

Józef Dymecki

Pracownik Wydziału Gospodarczego,
przeżywszy lat 38.,

W zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

Rabunkowa gospodarka p. Szymańskiego w wydzierżawionym mu przez miasto, majątku Błękitne Źródła

Na ostatnim posiedzeniu komisji kontraktowo - gospodarczej magistratu rozpatrywana była sprawa wydzierżawienia przez dawny magistrat niejakemu Ludwikowi Szymańskiemu majątku „Błękitne Źródła“, pod Tomaszowem. Sprawa ta posiada wszelkie cechy sensacyjnej afery partyjnej, która naraziła miasto na znaczne straty. W dn. 31 maja 1926 r. pomiędzy magistratem Łodzi w osobach s. p. prezydenta Mariana Cynarskiego, wiceprezydenta Wacława Wojewódzkiego i wiceprezydenta Wiktora Groszkowskiego i przewodniczącego wydziału gospodarczego ławnika Muszyńskiego a Ludwikiem Szymańskim, jednym z liderów narodowej partii robotniczej zawarta została umowa, na mocy której wypuśczone zostały Szymańskiemu w dzierżawę majątek „Błękitne Źródła“, stanowiący własność miejską wraz ze znajdującymi się zabudowaniami i gruntem ogólnego obszaru 39 morgów 60 przętów, z czego 20 morgów ziemi ornej, 4 morgi łąk, 4 morgi zagajnika i 11 morgów wody. Umowa zawarta została na czas od 1 kwietnia 1926 r. do 1 kwietnia 1932 roku z tym jednak zastrzeżeniem, że gdyby w międzyczasie magistrat przystąpił do budowy wodociągu dla m. Łodzi ewentualnie potrzebowałby wspomniany grunt na inny cel, dzierżawca, zrzekając się prawa retencji, zobowiązuje się w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania zawiadomienia od magistratu oddać rzeczony grunt w całości lub częściowo z powrotem w posiadanie magistratu za zwrotem kosztów, dokonanych przez dzierżawcę na tym terenie robót inwestycyjnych. W razie expiracji terminu dzierżawy, dzierżawca nie ma prawa żądania zwrotu kosztów jakichkolwiek inwestycji, za wyjątkiem wzniesionych nowych budynków i winien oddać do dyspozycji magistratu cały teren „Błękitne Źródła“ w terminie wygaśnięcia umowy bez potrzeby stawiania go w zwłoce przez magistrat. Wartość tych budowli orzecze komisja wyłoniona z zarządu m. Łodzi. Czynsz natomiast za rok bieżący, t. j. 1926 płatny jest w następujących ratach: dnia 16 kwietnia zł. 500 jako równowartość 21 korcy żyta, dnia 1 czerwca 1926 r. w stosunku ceny 38 i pół korcy i 1 sierpnia 1926 r. w stosunku 38 korcy podług ceny sprzedanej żyta na giełdzie warszawskiej w przeddzień płatności. Dzierżawca winien wyżej określi, czynsz wnieść każdorazowo bez wzwania i stawiania go w zwłoce wyżej wymienionych terminach do głównej kasy magistratu m. Łodzi z tem, że w razie uchybienia które gokolwiek terminu winien będzie płacić magistratowi odsetki w wysokości 15 proc. w stosunku rocznym i że w razie opóźnienia którejkolwiek raty czynszu dłuższego niż miesiąc magistratowi służyć będzie prawo natychmiastowego rozwiązania tej dzierżawy z winy dzierżawcy.

Paragraf 4 umowy zobowiązuje dzierżawcę do doprowadzenia drogi do „Błękitnych Źródeł“ do należytego stanu, unikania zanieczyszczenia samych źródeł i uchronienia zagajnika od zniszczenia.

Paragraf 9 umowy nadaje dzierżawcy prawo do wkonywania inwestycji jak wznoszenie budynków, zwiększenia drzewostanu i t. p. oraz eksploatacji wód.

Umowa powyższa, która doszła do skutku dzięki zabiegom b. ławnika Muszyńskiego była nader korzystna dla p. Szymań-

skiego, dzierżawcy majątku, podczas, gdy magistrat miał osiągnąć z tego jedynie równowartość 130 mtr. żyta rocznie. Tymczasem p. Szymański wpłacił tylko 500 zł. na poczet czynszu dzierżawnego za rok 1926, reszty zaś należności nie uregulował. W ten sposób pozostał winien magistratowi 4578 zł. tytułem czynszu dzierżawnego za rok 1926 i 5460 zł. za rok 27. Gdy sprawa stała się głośna i była powodem interpelacji w radzie miejskiej, p. Szymański przedłożył magistratowi rachunek koszt-

tów rzekomo czynionych w majątku „Błękitne Źródła“ inwestycji na ogólną sumę 4000 zł. Komisja kontraktowo - gospodarcza jednakże uznała za bezpodstawne żądanie p. Szymańskiego zaliczenia poniesionych przez niego wkładów na inwestycje na poczet przypadającego od niego czynszu, ponieważ zgodnie z par. 2 umowy zainteresowanemu winny być powyższe wkłady zwrócone w tym tylko wypadku, jeżeliby umowa rozwiązana została przed terminem z winy magistratu.

Rachunek p. Szymańskiego przedłożony magistratowi przez jego pełnomocnika J. Bednarzaka zaginął później w tajemniczy sposób u ławnika Muszyńskiego.

Ostatecznie postanowiono sprawę o wywindykowanie zaległego czynszu od p. Szymańskiego skierować na drogę sądową, jednocześnie umowę zawartą z nim uznać za rozwiązana z jego winy.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu w Kuluszkach, została jednakże przekazana sądowi okręgowemu w Łodzi jako należąca do kompetencji tego sądu i jak się dowiadujemy będzie niebawem rozpatrywana. Niezależnie od powyższego postanowiono zbadać w jakim stopniu korzystał p. Szymański z uprawnień nadawanych mu przez par. 9 umowy.

W piątek ubiegły komisja kontraktowo - gospodarcza w osobach radnych Potkańskiego, Stanińskiego, Milmana, Klima i Wołkowskiego wyjechała na miejsce i stwierdziła, że Szymański prowadził w majątku „Błękitne Źródła“ gospodarke rabunkową. Uprawiał dewastacyjny wyrab młodego zagajnika, który w myśl umowy miał chronić od zniszczenia, wyciął znaczną część olszyn nad wodą i zagroził drogę do Błękitnych Źródeł deskami w tym celu, by od wycieczkowiczów, pragnących je zwiedzić pobierać dość wygórowane opłaty. Najintrańszszym źródłem do chodu jednakże stały się dla same Błękitne Źródła. Sprzedawał wodę beczkami do Tomaszowa, pobierając za każdą beczkę 1 złoty. Jak twierdzą świadkowie sprzedawał dziennie minimum 20 beczek w przeciągu całego czasu trwania dzierżawy. Tak więc p. Szymański osiągając z samej tylko eksploatacji wody Błękitnych Źródeł minimum 600 zł. miesięcznie, zapłacił magistratowi m. Łodzi za dwa lata tylko 500 zł.

Komisja kontraktowo - gospodarcza ustaliła, że Szymański istotnie poczynił w majątku „Błękitne Źródła“ pewne inwestycje, lecz koszt ich nie przewyższa półtora tysiąca złotych.

Wyrok sądowy w sprawie dzierżawy majątku „Błękitne Źródła“ jak i sam zresztą przebieg procesu oczekiwany jest z ogromnym zainteresowaniem. (p)

Ostry zatarg w fabryce „Widzewskiej Manufaktury“

Przed dwoma tygodniami zarząd fabryki Widzewskiej Manufaktury wywiesił w oddziale motalniczym obwieszczenie, w którym komunikuje, że po upływie 2 tygodni od czasu wywieszenia tego obwieszczenia, place robotników będą obniżone o 20 proc.

Powyższe obwieszczenie wywołało ogromne wzburzenie i rozgoryczenie wśród robotników, którzy natychmiast zwołali na terenie fabryki walne zebranie, na którym uchwalili żadną miarą nie dopuścić do obniżenia plac, wychodząc z założenia, że place te i tak są niskie, zwłaszcza wobec ustawicznie wzrastającej drożyzny.

Po przyjęciu powyższej uchwały wyłoniono specjalną delegację, która udała się do dyrekcji firmy w celu spowodowania cofnięcia krzywdzącej robotników uchwały zarządu fabryki.

Przedstawiciel fabryki oświadczył jednakże, że sprawa jest przesądzona i że po upływie 2-tych tygodni uchwała zarządu firmy wejdzie w życie.

Wówczas robotnicy motalniczy przystąpili do akcji protestacyjnej wyrażającej się codziennym 2-godzinnym strejkami. Zarząd firmy nie reagował na te wystąpienia robotników, wobec czego postanowili oni zaniechać codziennych dwugodzinnych strejków, do czasu upłynięcia dwutygodniowego terminu, po którym place mają zostać obniżone.

Wobec tego, że termin ten u-

plywa w dniu dzisiejszym kierownik klasowego związku przemysłu włókienniczego p. Danielewicz, zwrócił się do inspektora pracy, p. Wyżkowskiego z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji przedstawicieli zarządu firmy i robotników, którzy doprowadzili do porozumienia.

P. Danielewicz oświadczył inspektorowi Wyżkowskiemu, że bezapelacyjne stanowisko zarządu Widzewskiej Manufaktury może spowodować skutki niepożądane, wobec czego prosi inspektora pracy o jaknajenergiczniejsze zajęcie się sprawą zatargu w sensie przychylnym dla robotników.

Jak się dowiadujemy p. inspektor Wyżkowski zwołał konferencję w powyższej sprawie na sobotę 25 b. m.

Wasz akumulator

winien być starannie pielęgnowany.

Akumulatornia RADIO-LLOYD

Przejazd 8, tel. 58-08,

sprawdza przed i po ładowaniu

1 gęstość kwasu

2 poziom kwasu

3 stan elektrod

4 napięcie

i każdorazowo natłuszcza zaciski wazeliną. 1132-8

Przesunięcia w korpusie oficerskim D.O.K. IV

Zmiana na stanowisku dowództwa 31 pułku Strzelców Kaniowskich

Jak się dowiadujemy, podpułkownik sztabu generalnego Leon Grott mianowany został przez M. S. Wojsk. dowódcą 31 pułku strzelców kaniowskich w Łodzi. Dowódcą 26 dywizji piechoty w Skierniewicach pułkownik Czesław Fijałkowski przeniesiony został na stanowisko dowódcy 7 dywizji piechoty w Częstochowie, na stanowisko zaś dowódcy piechoty dywizyjnej w Skierniewicach mianowany został pułkownik Władysław Bortnowski. Dowódcą 18 pułku piechoty w Skierniewicach pułk. Juszczański przeniesiony został na stanowisko dowódcy II brygady K. O. P., na miejsce zaś pułkownika Juszczańskiego mianowany został 18 p. p. podpułkownik sztabu generalnego Tadeusz Tarczyński. (p)

Wobec tego, że termin ten u-

Przyszłość przemysłu węglowego w Polsce zależy od konjunktur i od eksportu

W roku 1928 wydobycie węgla osiągnie poziom r. 1913
(Wywiad z p. inż. Andrzejem Nosowiczem, b. min. kolei, gen. dyrektorem
koncernu „Progres“)

II.
W niedzielnym „Głosie“ zamieściliśmy interesujące wywody inż. Andrzeja Nosowicza o przyszłości przemysłu węglowego w Polsce.

W dalszym ciągu swych wywodów rozmówca nasz oświadczył m. in.:

Nie należy jednak zapominać, że zdolność produkcyjna naszych kopalń przekracza wszelkie możliwości pomieszczenia całej produkcji węglowej na rynku krajowym, dlatego węgiel nasz musi szukać rynków zagranicznych. W eksporcie węgla przemysł nasz pokonywać musi olbrzymie trudności, przede wszystkim nasze zagłębie węglowe oddalone jest od najbardziej pojemnych rynków o setki, a nawet tysiące kilometrów a rynki sąsiadujące z naszym zagłębiem mają ograniczoną pojemność dla naszego węgla.

Alte oprócz trudności komunikacyjnych, węgiel nasz ma do zwalczania konkurencję angielską, która wpływa na niższą cenę. O możliwości zbytu węgla na rynkach zagranicznych decyduje cena, oferowana loco odbiorca, a więc łącznie z kosztami przewozu i ładunku. Ponieważ jednak odległość zagłębia naszego od tych rynków jest większa, aniżeli z Anglii, dalej, brak nam odpowiednich urządzeń przeładunkowych, przeto koszty przewozu są znacznie wyższe od angielskich, wskutek czego i cena netto jest niższą od tej, którą kopalnie angielskie otrzymują, co wpływa nietylko na zmniejszenie się rentowności kopalń, ale także osłabia bardzo poważnie zdolność konkurencyjną. Wszelkie wysiłki naszego przemysłu idą w kierunku obniżenia kosztów transportowych, przynajmniej do poziomu kosztów angielskich.

Jako konkretne prace w tym kierunku wymienić należy budowę wielkiej magistrali kolejowej, łączącej Górny Śląsk z morzem, oraz budowę portu w Gdyni. Obecna zdolność przeładunkowa portów naszych wykorzystana jest do maximum; posługiwano się obcymi portami i kolejami pociągłoby za sobą zwiększenie kosztów transportowych, powiększyłoby jeszcze bardziej straty naszych kopalń.

Przemysł węglowy, zdając sobie dokładnie sprawę ze znaczenia własnych portów, dla mocarstwowego stanowiska państwa, dąży do powiększenia ich zdolności przeładunkowych. Jako konkretny wyraz tego dążenia należy wymienić wydzierżawienie przez koncern węglowy „Robur” mola i budowanie własnym kosztem urządzeń przeładunkowych, oraz tonażu, dalej pertraktacje koncernu „Progress” o wydzierżawienie mola długości 220 metrów, „Skarbofermu” o wydzierżawienie mola 200-metrowego i dla Spółki Akcyjnej „Giesche” długości 100 metrów. Odnosne umowy są już przygotowane i w najbliższych dniach zostaną podpisane. Dowodzą one, iż przemysł węglowy zdecydowany jest mimo strat, jakie na eksporcie ponosi, o dalszej skutecznej walce o rynki zbytu.

Przez zwiększenie pojemności portowej i wybudowanie specjalnej linii węglowej, koszty transportu węgla według obliczeń fachowców ulegną poważnej redukcji. Przez wzmocniony eksport węgla przemysł węglowy dąży do utrzymania produkcji węglowej na najwyższym poziomie, a więc do obniżenia własnych kosztów produkcji.

Proces jednak dalszej akcji w kierunku wydatnego zmniejszenia kosztów wydobycia, a zarazem zwiększenia zdolności konkuren-

cyjnej, przez racjonalizację produkcji utrudnia polityka cen. Dość wspomnieć, iż od czerwca 1926 r. ceny węgla na rynku krajowym pozostały bez zmiany. Ceny eksportowe pod wpływem angielskiej konkurencji, oraz olbrzymich kosztów transportowych, spadły o połowę, gdy równocześnie najważniejsze składniki kalkulacji cen, jak robocizna, wzrosła o 26,87 proc., materiały kopalniane od 30 do 35 proc., co cyfrowo wynosi 3 do 3,50 zł. na wydobywaną tonnę węgla. Ten wzrost własnych kosztów nie kompensuje ani wydatność ani też cena węgla, stąd też niema mowy o uwzględnieniu ostatnich zdobyczy techniki, gdyż przemysł węglowy nie posiada ku temu potrzebnych kapitałów.

Przyszłość naszego przemysłu węglowego zależy w pierwszej linii od dalszego postępu konjunktury w Polsce, dalej od eksportu

węgla, oraz od przywrócenia podstaw kupieckiej kalkulacji ceny.

Jeśli poprawa konjunktury gospodarczej będzie postępować szybko a eksport węgla będzie wrastał, jeśli nastąpi przywrócenie równowagi w kalkulacji cen, to z zupełnym spokojem oczekiwać możemy, że zdolność produkcyjna naszych kopalń podniesie się do poziomu z r. 1913, czyli zwiększy się wydobycie węgla o 4.000.000 t., przez co zwiększy się stan zatrudnienia, i poprawi się materialnie położenie klasy pracującej i wzmocni się poważnie pozycja bilansu handlowego.

Rok 1928 powinien pod względem wydobycia węgla w Zagłębiu Śląskiem równać się poziomowi z r. 1913. Takie jest moje przekonanie — zakończył naszą rozmowę p. generalny dyrektor inżynier Nosowicz.

Pierwszy etap porozumienia światowego przemysłu Porozumienie angielsko-niemieckie w przemyśle chemicznym (Specj. sł. inform. „Głosu Polskiego“)

Powojenny rozwój przemysłu chemicznego w Anglii i w Niemczech doprowadził do zajęcia przez przemysł ten dominującego stanowiska w produkcji europejskiej.

Przemysł chemiczny jest obecnie przedmiotem pilnej obserwacji zainteresowanych rządów oraz sfer gospodarczych całego świata.

Przemysł chemiczny, który z łatwością da się zamienić na przemysł produkcji środków wojny nowoczesnej, rozwija się dzięki wydatnemu poparciu i opiece zainteresowanych rządów, gdyż stanowią one ukrytą inwestycję na wypadek wojny i ma charakter zbrojeniowy, tem dogodniejszy, że trudny do skontrolowania przez organa międzynarodowej kontroli.

Na wzór niemieckiego „Ig. Farbenindustrie” A. G. utworzony w Anglii i kolonjach „Imperial Chemical Industries” po przeprowadzonej integracji urosł do największej potęgi przemysłowej Zjednoczonego Królestwa, co sprzyja stałemu rozwojowi angielskiego przemysłu chemicznego.

Korzystne rezultaty wynikające z dokonanej fuzji w przemyśle angielskim z jednej strony, stałe zaś rosnąca zwycięska konkurencja niemiecka na rynkach eksportowych — z drugiej, sprzyja powstawaniu w Anglii projektów porozumienia z przemysłem niemieckim, skierowanym swym ostrzem do przemysłu chemicznego Stanów Zjednoczonych, zajmującego dotychczas stanowisko dominujące w światowej produkcji chemikalii.

Projekt tego porozumienia z natury rzeczy spotyka się z wieloma trudnościami, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć konkurencyjność, zachodzącą w tym przemyśle pod względem wykorzystywania ostoniętych tajemnic wynalazków oraz sam jego zbrojeniowy charakter.

Jednak fakt, że obecna światowa produkcja chemiczna dwukrotnie przekracza zapotrzebowanie oraz penetracja niemieckich barwników na rynek angielski, przy jednoczesnym nadmiernym rozbudowaniu przemysłu niemieckiego — zdają się nieuchronnie zbliżać moment zawarcia omawianego porozumienia.

Przedstawiony powyżej stan rzeczy, nawet przy niesłychanie szczupłym zakresie informacji, jakie w tych sprawach przedostają

się do wiadomości publicznej, podtrzymuje opinię twierdzącą, że do porozumienia tego dojdzie — zwłaszcza, że w przeciwnym wypadku groziłoby przedłużenie panującej obecnie depresji na światowym rynku chemikalii — na czas nieograniczony.

Korzyści z tego porozumienia płynące zarówno dla Anglii, jak i Niemiec mogą być tak znaczne (zważywszy na to, że przemysły chemiczne Anglii i Niemiec stanowią największe grupy przemysłowe w Europie), iż możliwym jest, że państwa te znajdą właściwą, ściśle gospodarczą płaszczyznę, na której ono będzie mogło dojść do skutku.

Wyniki tego porozumienia mogą mieć niezmiernie doniosłe znaczenie dla produkcji i wymiany w przemyśle chemicznym innych krajów, które mogą być zobligowane wytworzoną w ten sposób sytuacją do szukania dróg w kierunku osiągnięcia porozumienia światowego.

Jakie Opłaty obowiązu ją w postępowaniu upadłościowym

Opłaty sądowe w postępowaniu upadłościowym są następujące: wpis stały, opłata stosunkowa i opłata kancelaryjna. Zadane inne opłaty nie są pobierane. Wpis stały pobierany jest w ilości 10 zł. od podań wierzycieli za ogłoszenie upadłości, od opozycji wierzycieli przeciw wyrokowi ogłaszającemu upadłość, od wszelkich skarg zakładanych przez wierzycieli do wyższych instancji; w ilości 100 zł. od żądania przywrócenia do czci kupieckiej.

Opłata stosunkowa potrącona będzie przez zarząd masy upadłości w ilości 1 procent od ogólnej sumy, przypadającej do podziału pomiędzy wierzycieli według każdego planu działowego i przelewana będzie do kasy sądowej.

Opłata kancelaryjna wynosi pół złotego w sądzie pokoju a jeden złoty w sądzie okręgowym od każdej strony arkusza, licząc każde 25 wierszy za stronę.

Rynek wełny (Specj. służba informacyjna „Głosu Polskiego“)

Antwerpia. Targ bardzo ożywiony na czesankę, przy znacznej wyższości. Poszukiwane są szczególnie szewioty na wyroby trykotażowe.

Łondyn. Pierwsza aukcja rozpoczęła się z końcem stycznia, przy wyższości od 5 do 10 proc., utrzymanej na wszystkie gatunki, przez co podniosła się cena na szewioty, dość zresztą rzadkie. Zamknięcie w dniu 1 lutego odbyło się przy kursie podwyższonym. Druga seria, rozpoczynająca się 15 marca, dysponuje 90.000 bel, wobec 166.000 bel z roku poprzedniego.

VERVIERS. Przedzalnica cienkiej wełny czesankowej odczuwają brak surowca, podczas gdy zleceń na szewioty jest podostatkiem. Sprzedaże wełny mytej i karbonizowanej osiągnęły najwyższy poziom w styczniu.

Roubaix - Tourcoing. Targ b. ożywiony na czesanki, szczególnie na szewioty, których produkcja jest ograniczona. Składy czesanki w przedzalnicy z początkiem lutego wyniosły 12.342 tysiące kilo, przy wzroście o 155.000 kilo na merynosy i spadku 1.287.000 na szewioty.

Bradford. Stałość panująca ogólnie na rynku wywiera wpływ dodatni na przemysł, którego konjunktury polepszyły się widocznie.

Włochy. Przemysł z trudem o-

swaja się ze zwykłą; transakcje nie osiągnęły zwykłego poziomu. Niemcy. Przedzalnica zgrzebne i przedzalnica czesankowe pracują normalnie, zaopatrzone na kilka miesięcy.

La Plata. Transakcje ożywione, mimo mały stosunkowo wybór z przeszłego sezonu.

Australia. Aukcje ożywione przy wyższości 5 — 10 proc. w porównaniu z kursem styczniowym. Aukcje zwykle zakończą się na wszystkich rynkach w ciągu marca.

Nowa Zelandia. Wszelkie zapotrzebowanie na szewioty wywołało dużą konkurencję przy bardzo znacznych zwzżkach cen.

Cap. Ceny osiągnęły najwyższe go poziomowi w sezonie, który skończył się prawie dla wełen długich.

Stany Zjednoczone. Sytuacja przemysłu włókienniczego jest lepsza i składy surowej wełny są zaledwie wystarczające.

Uwagi ogólne. Stosunkowy brak wełny surowej dominuje nad całą sytuacją i wpływa zwiększając kursy rynków za morskich, z ujmą dla zwsków przemysłu, zwłaszcza jeśli chodzi o sukna droższe. Podwyżka cen wyrobów gotowych, lub zmniejszenie produkcji wydaje się nieuniknioną konsekwencją obecnego stanu rzeczy. (G. i C. Kreglinger, Antwerpia).

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8,88 i pół	
CZEKI:	
Belgia 124,14	
Holandja 358,80	
Łondyn 43,47 i trzy czwarte	
Nowy Jork 8,90	
Paryż 33,07	
Praga 26,41 i pół	
Szwajcaria 171,54	
Wiedeń 125,55	
Włochy 47,25	
Kopenhaga 238,85	

AKCJE:	
Bank Handlowy 123	
Bank Zarobkowy 90,—	
Bank Polski 151,50, 151,—	
Sila i Światło 115,—, 117,—	
Kukier 81,—	
Węgiel 100,50, 99,25	
Cegielski 44,—	
Modrzejów 47,25, 47,—	
Pocisk 12,50	
Starachowice 64,25, 64,—, 64,25	
Zawiercie 33,—	
Spirytus 39,50	

Nobel 39,—, 39,50
Lilpop 43,—
Ostrowieckie 85,—
Rudzki 52,50
Borkowski 19,50
Crodzisk 30,—

Notowania złotego.

W dniu 22 lutego 1928 r.	
Za 100 złotych:	
Łondyn	45,45
Zurych	58,50
Berlin wpl.	46,8—47,90
na Warszawę	46,85—47,05
na Poznań	46,85—47,15
Gdańsk wpl.	57,45—57,62
na Warszawę	57,45—57,58
Wiedeń czechi	79,44—79,72
Praga	378,55

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 22 lutego — (Pat)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	487,27 52
Holandja	12,12 1 4
Francja	124,02
Belgia	55,0 . 1,8
Włochy	92,07
Niemcy	20,45
Szwajcaria	25,34 1/2
Warszawa	45,45

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 22 lutego (Pat) notowanie końcowe	
Łondyn	124 02
N. Jork	25,45, 5, 4
Włochy	154,65
Szwajcaria	489 25
Niemcy	606 75
Kumunja	15 55

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 71,50, 74,—
Dolarowa 85,50
5 proc. konwersyjna 67,—
5 proc. konw. kol. 61
Kolejowa 102,25
8 proc. listy zast. B. Gosp. Krajowego zł. 94,—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego zł. 94,—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80,15, 79,75, 79,80
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63,50, 64,50, 60,—
8 proc. listy zast. m. Łodzi 71, 71,75

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skorynych, wene-
rycznych i moczościowych.
Przyjmuje od 3 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29 1/2

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi - Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 7 marca r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu będą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki

- | | | | | |
|---|---|--|--|---|
| 1. Aleksandrowicz M., Jakóba 12, kredens | 63. Herszkowicz A., Pomorska 29, Waga, piecyki, kociolki, prakki | 121. Krieger A., Szkolna 32, meble | 176. Szer E. Konstanyńska 50, meble | 230. Lipszyc A. Zgierska 8, bufet perfumy różne |
| 2. Antęcki J., Jakóba 13, szafa biblioteka | 64. Horn Ch., Konstanyńska 50, czajniki do wody | 122. Lewkowicz E. Zórawia 10, maszyna do szycia | 177. Sztajger M. Północna 18, szafa | 231. Minor A. Spadk. Srebrzyńska 49, Szlichtmaszyna |
| 3. Abbe H., Plac Wolności 6, | 65. Haremza, Pomorska 12, 100 pudełek | 123. Lubochiński J., Wolborska 38, meble różne | 178. Szmidt J. Franciszkańska 34, meble | 232. Malcier Szwarc i Włodarski, zeromskiego 50, czekolada |
| 4. Adler M., Łagiewnicka 9, meble. | 66. Hertz I., Pomorska 4, szafa | 124. Lemel M. M., Szkolna 25, kredens, zegar | 179. Sieradzki L. Konstanyńska 78, meble | 233. Nonberg J. Zgierska 11, szafa |
| 5. Abeshaus L., Gdańska 18, tremo | 67. Herszenberg L., Franciszkańska 30, meble, gramofon | 125. Michlewski H., Nowotargowa 20, kredens | 180. Srucht Ch. Kiełbacha 17, meble | 234. Poznorsohn St. Rynek 2, watałina |
| 6. Augustin L., Konstanyńska 180/182 pianino, meble | 68. Hammer E., Wschodnia 18, meble. | 126. Mank M., Brzezińska 51, wagi | 181. Sroka H. Brzezińska 69, urządzenie zakł. fryz. | 235. Pfeiffer I. Szkolna 17, meble |
| 7. Brendzel H., Pomorska 25, biblioteka, meble. | 69. Hausman A., Włodzimierska 34, zegar, tremo | 127. Moncarz Z., Północna 21, maszyna do szycia, kapy pluszowe, otomana | 182. Szmargd S. Wolborska 37, meble. | 236. Prusse E. Zeromskiego 52, meble. |
| 8. Bok A., Jakóba 2, meble. zegar | 70. Herman K., Zgierska 74, maszyna do szycia, rower, meble | 128. Moszkowicz I., Bał. Rynek 5, lustro | 183. Szerpański J. Zabia 15a, meble | 237. Prusse R. Zeromskiego 52, maszyna do pisania |
| 9. Bursztyń I. M., Północna 23, meble. | 71. Joffe M., Pomorska 7, szafy | 129. Morawski J., Smugowa 28, tremo | 184. Trubowicz F. Ogrodowa 9, fortepian, meble | 238. Radwański J. Zgierska 24, obrazy święte |
| 10. Berkan N., Wolborska 30, meble | 72. Joskowicz W., Jakóba 7, meble | 130. Notarjusz N. M., Pomorska 53, meble | 185. Zymant Z. Szkolna 5, maszyna do szycia, meble | 239. Tsakumakis A. Zachodnia 16, meble |
| 11. Buwał L., Jerozolimska 7, meble | 73. Jakubowicz I., Zachodnia 29, zegary | 131. Niemiecki W., St. Rynek 2, meble. | 186. Tandecki P. Konstanyńska 41, meble | 240. Weinberg I. M. Wschodnia 16, meble |
| 12. Bons N., Pomorska 49, meble. | 74. Izbiński W. Północna 18, kredens, palto czarne | 132. Nowak M., Pomorska 8, meble. | 187. Trajsterman M. Kiełbacha 4, meble. | 241. Wolski K. Zachodnia 30, wina 30 but. |
| 13. Berkenwald F., Wolborska 31, meble. | 75. Joskowicz T., Zgierska 11, puder | 133. Ostrowiecki I. J., Solna 11, meble. | 188. Uberbaum M. Aleksandryjska 23, szafy | W dniu 8 marca 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu. |
| 14. Bok A., Brzezińska 5, szafa | 76. Jakubiec J., Konstanyńska 26, obuwie męskie | 134. Obarzanek Ch., Pomorska 3, meble. | 189. Urbach M. S-wie Wschodnia 6, meble | 242. Apt M. Wschodnia 23, kredens |
| 15. Brodaty M., Franciszkańska 15, kredens | 77. Knopf A. B., N. Targowa 20, szafa | 135. Ostrowska W., Pl. Wolności 6, meble. | 190. Urbanowski W. J. M. Zgierska 51, maszyna do szycia, meble. | 243. Bornsztajn A. Wschodnia 34, lustro |
| 16. Blitzbium A., Pomorska 33, lustro | 78. Kenig M., Wolborska 24, meble | 136. Ordynans, Konstanyńska 48, otomana | 191. Wolicer H. Wschodnia 19, czajniki, garnki, filiżanki | 244. Beresz Z. Wschodnia 45, meble. |
| 17. Brodaty M., Zachodnia 31, meble | 79. Koplowicz M., Pomorska 4, tremo, szafy | 137. Olstein K., Zgierska 25, meble | 192. Wysocki K. Wolborska 40, maszyna do szycia, meble | 245. Bożencka E. Zachodnia 39, meble, bufet |
| 18. Blumberg I. M., Szkolna 16, meble, maszyna do szycia | 80. Kalisz A. J., Wolborska 38, różne meble, koldry pluszowe | 138. Ordynans H., Wolborska 23, meble | 193. Wajsblum N. Konstanyńska 6, maszyna do szycia, lustro | 246. Blumenfeld A. Zachodnia 15, meble. |
| 19. Bandurski A., Zawiszy 41, meble. | 81. Kuprański M., Nowomiejska 21, szafa | 139. Ostrowiecki A., Zgierska 43/45, meble | 194. Wajnkranc Ch. N. Pomorska 8, meble | 247. Bernheim S. Zawadzka 7, kasa ogniotrwała |
| 20. Bendet M. Sukces., Zeromskiego 1, maszyna do szycia | 82. Kohn S., Solna 8, meble | 140. Parzenczewski H. Zgierska 36, meble | 195. Wajnerman M. Pl. Wolności 3, szafa | 248. Boczkowska D. Zawadzka 25, meble |
| 21. Bucholo E., Srebrzyńska 83, meble. | 83. Kohn J. H., Aleksandryjska 13, meble. | 141. Pacanowski P. Kilińskiego 7, meble | 196. Wajsbard D. Solna 11, meble | 249. Brenner A. Zawadzka 39, kredens |
| 22. Bucholo E., Srebrzyńska 83, meble. | 84. Kenig U. D., Pomorska 4, maszyna do szycia | 142. Pajęcki M., Konstanyńska 40, meble | 197. Wręczycki W. Brzezińska 56, 10 korcy koksu | 250. Bromberg J. Piotrkowska 152, meble |
| 23. Chrzanowicz P., Pl. Wolności 7, meble | 85. Kirsztajn M., Pl. Wolności 7, palta damskie | 143. Przybyłowicz J. Wolborska 38, meble | 198. Wręczycki F. Brzezińska 100, koks, kowadło | 251. Przemysł Jedwabny Wólczńska 13, 1000 metr. jedw. |
| 24. Cymerman J., Gdańska 9, szafy, toalety. | 86. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble. | 144. Pietryszew W., Brzezińska 89, meble | 199. Wysocki K. Wolborska 40, maszyna do szycia | 252. Lewi Michał Piotrkowska 37, meble |
| 25. Cytrynbaum I., Wolborska 12, zegar | 87. Korn Szmul, Brzezińska 5, lustro, stół | 145. Piaseczny S., Zgierska 64, meble | 200. Wajman M. Szkolna 28, meble. | 253. Wajcman Eljasz Zelman Sienkiewicza 29, meble |
| 26. Cukier H., Brzezińska 98, szafa | 88. Kozłowski Ch. M., Wolborska 34, obrus, firanki, kapy i lustro | 146. Paciorkowski J., Jakóba 11, meble, maszyna | 201. Winkler i inni Szkolna 16, różne meble | 254. Czudnowski A. Wschodnia 32, kredens |
| 27. Cederbaum S., Szkolna 33, różne meble, maszyna do szycia. | 89. Krainski A., Północna 16, urządzenie apteki | 147. Piasecki L., Wróbla 16, meble. | 202. Weis J. Wolborska 16, meble | 255. Cyncynatus E. Wschodnia 21, zegar |
| 28. Dudelczyk M., St. Rynek 15, wisdra, żelazka, młynki, waga | 90. Kanał J., Pomorska 95, lustra | 148. Pinczewski J., Wschodnia 16, meble, maszyna do szycia, kapy pluszowe. | 203. Wysocki K. Wolborska 40, maszyna do szycia, szafa | 256. Czudnowski A. Wschodnia 32, kredens |
| 29. Djament Ch., Konstanyńska 49, zegar | 91. Korzuszek N., Zgierska 17, lustro | 149. Pomerano B., Wolborska 16, maszyna, szafa. | 204. Wilmański I. Zgierska 61, meble | 257. Caryskiewicz M. Zawadzka 12, maszyna do szycia |
| 30. Długacz B., Gdańska 6, woda kolońska, perfumy, mydła | 92. Kuperman I. Piotrkowska 132, kredens, zegar | 150. Pinczewski I. B., Wschodnia 16, meble różne, maszyna do szycia. | 205. Wysocki A. Zeromskiego 12, kasa ogniotrwała, różne meble. | 258. Cynamon S. Zawadzka 20, meble |
| 31. Englard D. Pl. Wolności 3, kredens | 93. Karmioł S., Wschodnia 22, maszyna do szycia, meble | 151. Pstrągowski S. Pomorska 5, meble | 206. Zylberberg M. Pomorska 46, szafa | 259. Czernilewski S. Zawadzka 22, kredens |
| 32. Fajerman E., Pomorska 54a, meble, kontuar, obrazy | 94. Kucharski M. Zawiszy 8, kapy pluszowe | 152. Radoszycki J. Konstanyńska 6, maszyna do szycia | 207. Zaliszewski D. M. Wolborska 33, meble. | 260. Cukierman A. Konstanyńska 30, maszyna do pisania, biurko |
| 33. Finkel S., Jakóba 10, szafy | 95. Kramer K., Zgierska 21, meble. | 153. Rozenal I. Nowomiejska 29, szpagat | 208. Zylbering M. Brzezińska 88, meble | 261. Cyklis M. Kilińskiego 71, orkiestron |
| 34. Fiszel D. Aleksandryjska 19, meble. | 96. Kosmański S., Młynarska 18, kontuar | 154. Rojbaj B. Konstanyńska 3, zyrandol | 209. Zawadzki J. Bałucki Rynek 2, meble | 262. Diszkin S. Piotrkowska 25, stoliki, lustra |
| 35. Fried S., Pomorska 35, różne meble. | 97. Kozuszek I., Bał. Rynek 9, lustro | 155. Rozenblum Ch. St. Rynek 6, meble | 210. Zylbersztajn J. M. Szkolna 30, różne meble, kapy pluszowe | 263. Dawidowicz J. Zakątna 34, biurko |
| 36. Falke J. Pomorska 6, szafy | 98. Kuro M., Szkolna 8, meble | 156. Rubinowicz L. Wolborska 29, meble | 211. Altman St. Rynek 2, 200 tuz. zeszytów | 264. Dobrzyńska Z. Zawadzka 1, pomocnik kredensu |
| 37. Frydrych L. Cmentarna 1, otomana | 99. Kapelusz Ch., Stodolniana 5, koldry pluszowe | 157. Rozenberg M. Ch. Ogrodowa 5, maszyna do szycia, meble | 212. Bernhajm J. Wolborska 22, kredens | 265. Epstein S. Zawadzka 9, waga, meble. |
| 38. Fligel J. Kiełbacha 4, meble | 100. Kifer sz., Wolborska 30, meble. | 158. Rozen Ch. Dolna 11, szafa | 213. Bornsztajn M. Zgierska 8, 2 worki ryżu | 266. Engel D. Zeromskiego 29, meble |
| 39. Frydland B. Szopena 4, szafa, | 101. Karmioł S. G., Wschodnia 22, meble. | 159. Radke K. Pomorska 86, meble | 214. Berliński D. Zeromskiego 54, kredens | 267. Fiszl, Cegielniana 36, kasa ogniotrwa. bufet biurko, stolik |
| 40. Fabrykant H., St. Rynek 4, szafa | 102. Kucharski M., Zawiszy 8, meble. | 160. Rozenblum Ch. St. Rynek 6, szafa | 215. Czernikow M. Wschodnia 21, meble. | 268. Fiszel Futerman, Wschodnia 45, kredens |
| 41. Farber F. T. Konstanyńska 18, meble. | 103. Kuzbrecz, Zgierska 47, deski na składzie | 161. Rozenowicz M. Nowomiejska 17, meble | 216. Charemza A. Wschodnia 26, meble | 269. Ferster J. Wschodnia 57, meble. |
| 42. Grinberg A., Pomorska 101, meble, waga | 104. Kliger M., Zgierska 58, meble | 162. Rajsbbaum A. Szkolna 17, meble | 217. Dudelczyk Ch. St. Rynek 15, 2 wagi | 270. Fiszer W. Zakątna 13, maszyna do pisania |
| 43. Getler T., Jakóba 1, meble | 105. Kajzbrecht, Zgierska 69, całe urządzenie kantoru | 163. Rubinowicz L. Wolborska 29, maszyna do szycia, meble | 218. Dzieciarski S. Wschodnia 16, kredensy 2 | 271. Fogel J. Zawadzka 2, płótno szylnie |
| 44. Gros M., Ogrodowa 3, szafa | 106. Krakowski I., Zgierska 73, 3 pary koni | 164. Rabowski S. i Ajzenberg M. Zawiszy 23, maszyna do szycia, meble | 219. Drajhorn S. St. Rynek 9, maszyna do szycia, biurko | 272. Freiman J. Zawadzka 19, maszyna do pisania |
| 45. Goldberg M., Nowomiejska 18, meble. | 107. Krakowska M. Pomorska 69, różne meble | 165. Radke M. Zawiszy 28, maszyna do szycia, meble | 220. Frydman L. Wschodnia 22, meble | 273. Frenkiel Sz. Zawadzka 21, kredens |
| 46. Grzybowski Ch. Konstanyńska 3, szafa | 108. Landau M., Nowomiejska 5, meble. | 166. Srebrnagóra L. Pomorska 8, stół | 221. Friedrych L. Cmentarna 1, tremo | 274. Fiszhand S. Zawadzka 30, biurko |
| 47. Goldberg B., Konstanyńska 7, maszyna do szycia | 109. Liberman O. Jakóba 10, maszyna do szycia | 167. Szantal I. Nowomiejska 26, palta damskie | 222. Grynbaum I. Wschodnia 18, szafa | 275. Falk I. Zawadzka 30, biurko, patefon |
| 48. Grynbal I., St. Rynek 12, palto, koldra, krzesła. | 110. Landau Ch. Nowomiejska 5, kredens | 168. Szmargd S. Wolborska 37, meble | 223. Juszkiewicz St. Rynek 4, mąka | 276. Feinberg D. Zawadzka 35, zegar |
| 49. Gros M., Nowomiejska 9, lampy | 111. Lewkowicz K., Pomorska 87, meble. | 169. Sochaczewska Ch. Konstanyńska 9, meble | 224. Joskowicz Z. Zgierska 11, woda kolońska | 277. Frenkiel N. Zawadzka 36, biurko |
| 50. Gotlib M. H. Pl. Wolności 7, szafa, stół | 112. Landau Ch. D., Solna 6, meble. | 170. Sztajm M. Wschodnia 22, szafa | 225. Jankielewicz S. St. Rynek 9, kasa ogniotrwała, zegar | 278. Fajnsztajn I. Zeromskiego 28, szafa |
| 51. Grinwald A., Brzezińska 5, meble, kapy pluszowe | 113. Leszczyński J., Nowomiejska 7, cukierki | 171. Szerman D. Wolborska 19, szafa | 226. Kac P. Al. Kościuszki 1, szafa | 279. Grzelik M. 6-go Sierpnia 10, różne wódki |
| 52. Goldstein F., Brzezińska 19, meble. | 114. Lubochiński J. Jerozolimska 8, zegar, tremo | 172. Szantal I. Nowomiejska 26, 100 bluzek płóciennych | 227. Kajzbrecht L. Zgierska 69, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania | 280. Gecow S. Wschodnia 31, meble. |
| 53. Grosman M., Wolborska 8, meble. | 115. Lejzerowicz H., Wschodnia 1, talerze różne | 173. Samsonowicz I. Wolborska 21, maszyna do szycia | 228. Kawenoki S. Pomorska 6, meble | |
| 54. Geyer B-oja, Zgierska 96, koł, biurko, fotel, farby | 116. Lachman Sz., Podrzeczna 9, maszyna do szycia | 174. Szurek J. Nowomiejska 15, 10 tuz. brzytew | 229. Firma Laufer L. M. Zachodnia 25, towar biały | |
| 55. Glanc W., Zeromskiego 4, meble. | 117. Lebkeler J., Wolborska 21, szafa, zegar | 175. Szajwach L. Zachodnia 14, meble | | |
| 56. Grinbaum P., Zórawia 20, szafa | 118. Lichtenberg L., Wolborska 10, meble. | | | |
| 57. Herszkowicz A., Pomorska 29, meble. | 119. Lande M., Wschodnia 17, maszyna do cięcia papieru | | | |
| 58. Hugo Frydrych, Cmentarna 1, meble. | 120. Luksenburg Ch. Szkolna 16, maszyna do szycia | | | |

Dokończenie na str. następną

PRZYMUSOWE LICYTACJE

(Dokończenie).	311 Jaskowicz M. Zachodnia 68, biurko, szafka	341 Lewin A. Zachodnia 66, 2,000 pudełek gilz	372 Rozenewajg A. Zachodnia 61, kredens	Południowa 11, meble ławki do gimnastyki
281 Grabowiecki R. Wschodnia 51 kredens	312 Jakubowicz N. Zawadzka 3, lustro, stoliki	342 Lewin L. Zakątna 13, kasa ogniotrwała	373 Rokman S. Zachodnia 68, 2 sztuki towaru	402 Tyller Ch. Tramwajowa 11, garderoba z lustrem
282 Grabski B. Zakątna 61, biurko	313 Jakubowicz S. Zawadzka 20, kredens	343 Liberman M. Zawadzka 44, fremo	374 Rudzki B. i H. Zakątna 34, biurka	403 Tepler F. Wschodnia 74, otomana
283 Gross I. Zielona 5 7, otomana	314 Jakubowicz A.M. Zielony Rynek 6, przędza	344 Lasman F. Zielony Rynek 6, naczynia kuchenne	375 Rotband L. Zielona 6, maszyna do pisania	404 Teich B. Zielona 6, kredens
284 Greppert K. Zawadzka 1, kapelusze	315 Janowski I. Gdańska 37, meble	345 Łukin C. Zeromskiego 37, meble.	376 Rozenholc B. Zielona 47, meble.	405 Tenenbaum S. Zawadzka 36, kredens
285 Gelade I. Zawadzka 22, kredens	316 Kowalski W. Zielona 28 wódki	346 Lipszyc I. Piotrkowska 152, meble.	377 Rozenal D. Zawadzka 5, meble.	406 Ulrichs, M. Zielona 3, patefon meble
286 Glasman M. Zawadzka 30, kredens	317 Lwow Józef Gdańska 81, meble, powozy, rolwaga, maszyna do pisania, pianino	347 Maliniak i Weiss, Zakątna 34, biurka	378 Kussak J. Zawadzka 5, 15 stolików z blatami	407 Wołkowyski J.B. Wschodnia 72, pianino
287 Gliksman S. Zawadzka 30, meble	318 Karwowski J. 6-go Sierpnia 19 meble	348 Katys K. Zeromskiego 33, 4 worki owsa	379 Rozenewajg H. Wschodnia 29 kredens	408 Wojnorowski W. Zachodnia 36 biurko
288 Gordon S. Zeromskiego 39, meble.	319 Kronman M. Skwerowa 3 kredens	349 Majzel E. Zeromskiego 41, zegar	380 Rozenstrauch B-cia, Narut. 41 meble.	409 Wiślicki A. Zachodnia 33, szafy lustro
289 Goldman J. Zeromskiego 54, otomana	320 Koprowski I. Traugutta 12, pianino	350 Matysek S. Zeromskiego 46	381 Stow. Krawców, Piotrkowska 20, stoliki i krzesła	410 Winter A. Zachodnia 68, szafy
290 Gessner G. SS-wie, Kilińskiego-go 24, bawełna	321 Karbanow A. Wschodnia 31 kredens	351 Misal W. Zachodnia 41, biurko	382 Sienicki I. 6-go Sierpnia 7, towar męski	411 Weisberg S. Zielona 3, kredens
291 Grodński L. Al. 1-go Maja 1, zegar	322 Kaczmarek L. Wschodnia 38 kredens	352 Miller F. Przejazd 2, różne meble.	383 Szarf M. Skwerowa 1, maszyna do pisania biurko	412 Wołczyńska G. Zielona 28, mydła, perfumy, kontuary, szafy
292 Gianc H. Wschodnia 59, fotele skór	323 Kamieniecki I. Wschodnia 49, szafy	353 Najman M. Piotrkowska 37, kapy pluszowe	384 Sztajn H. Wschodnia 57, worek cukru i worek fariny	413 Wiluś J. Zawadzka 3, bufet szafa sklepowa
293 Goldamer O. Kilińskiego 74 76, fortepian	324 Krenicki D. Wschodnia 72 pianino	354 Neumark A. Wschodnia 37, zyrandole 2	385 Samsonowicz S. Wschodnia 69 meble.	414 Wolman S-wie, Zawadzka 12, 100 kg. mydła zwyczajnego
294 Horowicz A. Zawadzka 20, kredens, waga	325 Kaczmer H. Piotrkowska 42 50 złotych nowych	355 Najfeld H. Zeromskiego 27, lustro	386 Szpiegel W. Zachodnia 59, przędza	415 Wajnberg G. Zawadzka 22, kredens
295 Hamer J., Narutowicza 57/9, kredens	326 Kon J. Zachodnia 70 meble	356 Orfinger H. Zawadzka 1, szafa	387 Szeps B. Zachodnia 52, kredens	416 Wiślicki A. Zeromskiego 12, biurko
296 Heller M., Narutowicza 39, mandolina, meble	327 Kamusiewicz Gh. Zawadzka 2 koszule męskie	357 Pomeranc F. Wschodnia 68 70 meble.	388 Szmidt S. Zachodnia 64, kredens	417 Zylberszac M. Al. 1-go Maja 16, kredens otomana
297 Helmer J., Południowa 9, meble, zyrandol	328 Krauze J. Południowa 13, meble	358 Pressburgier, Zielona 5 7, waga, biurko, wózek	389 Staśkowski A. Zakątna 47, 5 stolików	418 Zajdenfeld M. Wschodnia 23, szafy
298 „Heller i Kon”, Południowa 78/80, szpulmaszyna	329 Kinrus R. Zawadzka 17, 5 worków maki	359 Presman R. Zawadzka 4, kredens	390 Szmulowicz M. Zielona 11, meble.	419 Zajdler S. Wschodnia 49, biurko
299 Heindrich T., 6-go Sierpnia 7, różne wódki	330 Krauze S. Zawadzka 19, maszyna do szycia	360 Plesner B. Zeromskiego 29, meble.	391 Sziper M. Zielona 17, kredens	420 Zylbersztajn i Fajman Składowa 32 meble.
300 Horowicz M. A., Andrzejka 45, meble	331 Kronenberg E. Zawadzka 35, kredens	361 Piaskowska M. Składowa 12, kontuary, waga	392 Singer N. Zawadzka 5, 4 tuż. krawatów	421 Zylberberg S. Zachodnia 52, kasa ogniotrwała
301 Hajmans L. Traugutta 14, kredens	332 Kokorzycki E. Zeromskiego 60, biurko	362 Pujdak M. Sporna 11, szafa lustro	393 Stock K. Zawadzka 19, mydła toaletowe	422 Zylberberg S. Zakątna 19, kredens
302 Hoffman I. Wschodnia 50, wagi lodownik	333 Lipski Piotrkowska 54, ubrania	363 Teichman O. Narutowicza 25, meble	394 Szpilberg Ch. Zawadzka 22, czekolada, herbata, mydła	423 Zydowskie T-wo Narodowe, Zawadzka 5, 2 szafy i krzesła
303 Holcman M. Zachodnia 68, maszyna do pisania	334 Lipszyc A. Piramowicza 2, biurko	364 Rochwerger L. Al. 1 Maja 39, fortepian, kredens	395 Szajniel L. Zawadzka 23, kredens	424 Zaromba S. Zawadzka 6, towar bawełniany
304 Hermalin H. Zawadzka 1, perfumy, mydła	335 Liberman H. Skwerowa 1, szafa lustro	365 Radoszycka F. 6. Sierpnia 7, meble	396 Szajniak M. Zawadzka 26, szafa bieliźniarka	425 Zylberman E. Zawadzka 14, meble.
305 Herszkowicz P. Zawadzka 8 kredens	336 Lubinska R. Skwerowa 6, pianino	366 Rotstadt A. Skwerowa 6, kredens	397 Szevelew N.L. Zawadzka 36, kredens	426 Zajbert E. Zawadzka 22, kredens
306 Herszkopf S. Zeromskiego 12, meble	337 Liberman R. Wschodnia 49, szafa	367 Rotberg J. Cegielniana 2, meble.	398 Sonberman H. Zeromskiego 12, kredens, stół	427 Zelcer J. Zawadzka 23, kredens
307 Herman I. Lipowa 12. maszyna do szycia, tremo.	338 Lewin M. Wschodnia 74, kredens	368 Kywkind B. Wschodnia 45, kredens	399 Sokołowski W. Kilińskiego 36 38, kontuar, szafa sklepowa	428 Zylberberg D. M. Zeromskiego 39, 2 worki cukru
308 Judelewicz M. Zachodnia 64, szafa	339 Liberman B-cia, Wierzbowa 18 biurka 3	369 Rozenblum L. Wschodnia 69, meble.	400 Szapiro M. Kilińskiego 36 38 kredens	429 Bornsztajn M.M. Zielona 17, maszyna do pisania
309 Jablonkowska W. Zachodnia 36, meble	340 Lipszyc J. Zachodnia 49, meble.	370 Ryński S. Wschodnia 74, garderoba	401 Tow. Sport. „Bar-Kochba”,	430 Brechte i Borensztajn Zielona 3, kasa ogniotrwała.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi
Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA 96.
TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec

ZALATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
PRZYJMUJE
WKŁADY oszczędnościowe w WALUCIE
KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.

Poważne biuro agenturowe poszukuje samodzielnego

SPRZEDAWCĘ na ŁÓDŹ

dobrze wprowadzonego i ustosunkowanego do sprzedaży przędzy wełnianej i sztucznego jedwabiu.

Reflektanci, mogący się wykazać, jako wprowadzeni w tej branży, zechcą składać oferty z kopjami świadectw z dotychczasowej swej działalności do Centralnego Biura Ogłoszeń L. Metz i S-ka w Warszawie, Jasna 17, sub „Sprzedawca” 1679-1

KALISZE 1172

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA

P. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 21-go lutego do poniedziałku włącznie.

Wielki wspaniały program!

Widmo Luwru

(Beltegor)
(Król Dedektywów)

Wielki dramat kryminalny w 2-ch serjach. W rolach głównych:

RENE NAVARRE
i ELMIRE VANTIER

Z uwagi na to że całokształt obrazu bardzo interesującej treści, za wiera się w dwóch serjach (7.00 mtr) zaś wyświetlanie oddzielnie każdej serji nie daje tego wrażenia, obie serje będą wyświetlane jednocześnie. Ilość seansów ograniczona w dni powszednie z wyjątkiem soboty do 2-ch dziennie, początek o godz. 4-ej i 8-ej, zaś w sobotę i niedzielę do 3-ch dziennie, początek o godz. 1-ej, 5-ej, 8-ej. Wobec tego uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybycie na pocz. seansów. Muzyka powiększona. Ilustracja odpowiednio zastosowana.

Wobec zwiększonych kosztów — ceny świąteczne.

ANONSI! Następnym program
Chłopczyca (Półdziewica)

Dr. med.

A. Mazur

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy

przeprowadził się
na ul. Wschodnią № 65
(Wejście też przy ul. Piotrkowsku 46.)
Tel. 66-01.
Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10

Od wtorku, dnia 11 do poniedziałku dnia 27 lutego 1928 r. włącznie

Dla dorosłych! Dla dorosłych!
Dramat w 10-ch aktach

Zmartywychwstanie
podług nieśmiertelnego arcydzieła
hr. Lwa Tołstoja.

Dla młodzieży! Dla młodzieży!
Dramat w 10-ciu aktach

„BEZDOMNY“
według powieści Hektora Malot'a
„Bez Rodziny“

Następny program:
„Czarny Pirat“

W oczekiwaniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelegraficzne.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet
dentystyczny przy Górnym Ryńku
Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku (tramw. papjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 6-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Łępy sztuczne, korony złote, piatynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł

Doktor
L. Poznański
Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8. 1612-22

TARGI WIEDENSKIE

11 — 17 marca 1928 r.
(Rotunda do 18 marca)

Atrakcje specjalne:
Wystawa reklamy :: Wiedeński salon modnych futer :: Wystawy automobilowa i motocyklowa :: „Pojazd elektryczny“ :: „Techniczne nowości i wynalazki“ :: „Budowa dróg“ :: „Koniec tygodnia“

Bez wizy paszportowej! Za legitymacją Targów i paszportem podróznym woimy wjazd przez granicę austriacką! Bez wizy przejazdowej czesko-słowackiej! Znaczne zniżki ceny przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czesko-słowackich i austriackich, tak również legitymacje Targów (po Zł. 7.—) wydaje

Wiener Messe A. G., Wien VII
jak również w czasie trwania Lipskich Targów wiedeńskich, biuro informacji Targów w Lipsku, oraz rządowe przedstawicielstwa honorowe

w Łodzi: Austrjacki Konsulat
Finkenstein i Baum, Przejazd 20
Tow. Akc. dla Międzynar. Transport., Schenker i S-ka, ul. Pomorska 21, Skrz. Pocz. 186
Polskie Biuro Podróży „Orbis“
Andrzejka 5, tel. 1-01.

Zawiadomienie.

Niniejszym uprzejmie zawiadamiam Szanowną Kliencję, iż w sobotę, dnia 25-go b. m. zostanie otworzony

II-gi skład kwiatów przy ul. Piotrkowskiej № 4 pod firmą „MARYSIN“

Z poważaniem
Fr. Dziomzióra.

1572-1

